

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **15 gr.**

Na prowincjonalnych dworcach kolejowych 13 gr.

Prenumerata miesięczna we Lwowie Zł. 3:20

Prenumerata mies. z przes. poczt. Zł. 3:20

Prenumerata miesięczna zagranicą. Zł. 5:—

Adres: „Więsk Nowy”, Lwów, ul. Szkoła I. 4. (dom własny). — Konto poczt. Kasj. Oszcz. Nr. 140.951. —

Telefon Redakcji i Administracji Nr. 13. 00000

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu

Nowy napad bandy dywersyjnej.

Szczegóły pościgu za uczestnikami napadu pod Łunińcem. - Jeszcze jeden napad!

MIN. SIKORSKI W STANISŁAWOWIE I STRYJU.

Stanisławów 29. (Pat.) Dziś o godz. 5 rano p. minister Sikorski wraz z towarzyszącymi mu generałami i oficerami odjechał samochodem ze Lwowa do Stanisławowa, zatrzymując się po drodze w Stryju, gdzie dokonał inspekcji 53 pp. oraz 6 p. strzelców podhalańskich. O godz. 9.30 p. minister przyjechał do Stanisławowa, witany po drodze owacyjnie przez ludność. W Stanisławowie wzięsiono siedm bram tryumfalnych.

* * *

Stanisławów. 29. 9. (Pat.- W dniu dzisiejszym przybył do Stanisławowa minister spraw wojsk. gen. Sikorski. Pan minister był uroczystie witany przy pierwszej bramie tryumfalnej na terenie miasta przez komendanta garnizonu pułk. Jasieńskiego. Następnie pan minister udał się na bionie pod miastem, gdzie odbyła się misza połowa. poczem nastąpiło poświęcenie chorągwi 48 pp. i sztantaru 6 pułku ułanów kaniowskich. Na przemówienie obu dowódców pan minister odpowiedział krótką żołnierską mową, wzywając, aby chorągiew poświęcona obecnie nie była symbolem oiar, lecz zawsze zwycięstwa. Po przemówieniu ministra nastąpiła wzruszająca chwila składania przez cały pułk zbiorowej przysięgi na poświęcone godło. Zwycięskim drużynom przysposobienia wojskowego, które w ostatnich dniach rozegrały zawody, pan minister rozdał nagrody. Zakończeniem uroczystości była defilada na aleji ułanów kaniowskich pod pomnikiem grunwaldzkim. Defilada wypadła świetnie. Następnie pan minister udał się do województwa, gdzie udzielał audjencji. O godz. 2 odbył się obiad żołnierski w koszarach 48 pp. oraz poświęcenia teatru żołnierskiego. W odpowiedzi na powitanie żołnierskie, pan minister uścisnął serdecznie dłoń żołnierza, a zwracając się do ogółu żołnierzy, podkreślił harmonijny stosunek między szeregowcami i przełożonymi. Pan minister udał się na obiad żołnierski do ujeżdżalni 6 p. ułanów, zaś o godz. 3 popołudniu odbyło się w kasynie oficerskiej 6 p. ułanów śniadanie, w czasie którego pułk. Rożalski zwrócił się do pana ministra, dziękując mu za zaszczyt przybycia na święto żołnierskie, stawając pana ministra na wzór cnót żołnierskich. W

Żandarm, jako cenzor moralności w kąpielach.



W elegancji i miłośności kąpielowej Balatonfüred na Węgrzech zaprowadzono cenzurę policyjną kostjumów damskich na plaży. Rycina nasza przedstawia żandarma węgierskiego, odmierzającego kostjum kąpielowy pewnej damy, aby stwierdzić, czy długość tego odpowiada obowiązującym przepisom.

W imieniu ministra odpowiedział gen. Rozwałka, wydany na cześć ministra przez wojewodę w sali kasyna polskiego. O godz. 10 wieczorem odbył się raut.

Do dzisiejszego numeru dołączamy dalszy ciąg niezwykle zajmującej powieści Jacka Bronghtona pt.: „Testament Pani Tomboy”.

O ład i porządek na kresach.

W Polsce są grzeźni, po europejsku wyszkoleni policjanci, ale nietęga policja. Policja jest wielką bolączką naszego organizmu państwowego. Na ogół można powiedzieć, że poziom etyczny policji w b. zaborze austriackim jest wyższy, ale sprawność jest większa w b. zaborze rosyjskim. To wszystko jednak, co się o funkcjonowaniu naszych władz policyjnych słyszy, dowodzi, że konieczną jest bardzo radykalna reforma w głowie i członkach.

Sytuacja Polski jest z wielu względów taka, że państwo nasze potrzebuje policji sprawnej i porządnej. To nie jest rzecz także do osiągnięcia, to kosztuje. Otóż pierwszym warunkiem polepszenia stosunków bezpieczeństwa w państwie i na kresach jest zwiększenie pozycji na policję w budżecie. Przy obecnym układaniu budżetu nie można sobie powiedzieć tak, jak to czyni z doktrynerskim uporem premier Wł. Grabski: „wydatki muszą być takie same, jak w roku zeszłym a nawet mniejsze“, ale trzeba się liczyć z tem, że w pewnych punktach muszą być większe.

Napad pod Łunińcem jest skandalem, kompromitującym nasze państwo, skandalem, który przez naszych wrogów został bardzo chytrze obmyślany, a jeśli by się miało pokazać, że nie został obmyślany, tylko, że się sowbandytom przypadkiem udało dostać w swe ręce wysokich dostojników skandalem jeszcze większym. I tu trzeba powiedzieć: tak dalej być nie może. Tu już nie można wymownym gestem rozkładać rąk i mówić: nie ma pieniędzy. Na ochronę powagi i autorytetu Rzeczypospolitej pieniądze znaleźć się muszą.

W ramach polityki kresowej, zygzakowatej,

niepewnej, niezdecydowanej znajduje się oczywiście i sprawa organizacji władz bezpieczeństwa na kresach. Ze dotychczasowa organizacja jest zupełnie niewystarczająca, to wykazują dowodnie bandyckie napady, z których ostatni mógłby być śmiało zorganizowany przez jakiegoś patriotę polskiego dla wykazania naszym władzom, jak szwankuje ochrona bezpieczeństwa na kresach. W pociągu jechał komendant policji w asystencji kilku wojskowych, policjantów i agentów, którzy, z wyjątkiem jednego, posterunkowego Dmowskiego, nie uznali za potrzebne, czy nie chcieli ze strachu stawić oporu bandytom. Sytuacja tragicomiczna — władze bezpieczeństwa z wojewodą na czele w rękach bandytów! Czy może być większy skandal. Brakowało jeszcze chyba uprowadzenia i żądania okupu!

Policja kresowa, formowana drogą zaciągu dobrowolnego, składa się z elementów w znacznej części podejrzanych; policja ta ma fatalne i demoralizujące warunki egzystencji. Na miejsce tej policji ma teraz postać straż pograniczna, pochodząca z poboru i zorganizowana wojskowo. Wogóle należałoby wbrew opozycji idealistów lewicowych zmilitaryzować wszystkie władze na kresach, wprowadzić czasowo stan wojenny i zarządzić bardzo energiczne przetrzebienie pasa granicznego z elementów niepewnych, to wtedy dopiero będą jakie takie szanse spokoju.

Robotę rozpocząć należy z góry i na czele ministerstwa spraw wewnętrznych postawić narazcie człowieka energicznego i taktownego i pozwolić mu, bez klucza partyjnego, dobrać sobie współpracowników. Wtedy dopiero będzie ład i porządek.

Saccharoza wydobywana przy pomocy ultrafioletowych promieni.

(?) O nowym wynalazku z dziedziny chemii donoszą z Ameryki. Oto znany amerykański profesor chemii Balys odkrył sposób wydobywania zsyntetyzowanego cukru (saccharozy) przy pomocy ultrafioletowych promieni. Czy odkrycie prof. Balys'a po za tryumfem naukowym będzie miało znaczenie praktyczne, to jeszcze kwestja. Próby zdobywania sztucznego, zsyntetyzowanego cukru nie są nowe. Wszakże już znany profesor chemii Stoklasa zdobył drogą chemiczną zsyntetyzowany cukier, a pierwsze tryumfy zbierał w tej dziedzinie w 1880 roku Butlerow, który drogą chemiczną zdołał sprepować rodzaj sztucznego cukru, zwanego Methylenitans. Przez dodanie do tego ciałka wapiennej wody otrzymywało się płyn słodki koloru bladeżółtego. Te próby Butlerowa posłużyły innemu uczonemu (Breyers'owi

do postawienia hipotezy o tworzeniu się cukru w roślinie.

Niezależnie od Butlerowa odkrył Oskar Löw w Berlinie prostszy sposób zdobywania formyzy zawierającej cukier.

Drogą mozolnych badań w dziedzinie procesu asymilacyjnego w roślinie doszli najnowsi badacze do przekonania, że możnaby poprobować, czy synteza chemicznych przemian naturalnych dokonywujących się w roślinie cukrowej, jak buraki i trzcina cukrowa, nie dałaby się osiągnąć w laboratorium. To, co zdziałały promienie słoneczne z pomocą chlorofilu, osiągnąć możnaby w laboratorium przy pomocy ultrafioletowych promieni — tak twierdzą ci chemicy.

Przyszłość zdecyduje, czy odkrycia prof. Balysa sprowadzą przewrót w przemyśle cukrowym.

Antireligijny ruch w Rosji.

PROROK ATEIZMU. — ZWIĄZEK WIERNYCH ZAMIENIONY NA ZWIĄZEK ATEUSZÓW. — CUDA PROROKA ATEIZMU.

(?) Znany „sowiecki“ literat Gai — Menszaj poświecił dłuższy filjton w „Izwestijach“ cudotwórcy Anissimowa.

Anissimow stał się bohaterem dnia w sowieckiej Rosji. Jest to starzec blisko siedemdziesięcioletni; w dawnej carskiej Rosji był znalcherem i leczył chłopów; w sowieckiej Rosji został prorożkiem i cieszy się poparciem sowieckiego rządu, który potrzebuje właśnie takich ludzi, jak Anissimow.

Oczywiście, że Menszaj pisze o nim z zachwytem, aby torować drogę prorokowi, lecz kto trzeba rozpatrywać z zacnie agtację takich Anissimowych, musi dojść do przekonania, że wyszuka-

PRAWOSŁAWNYCH LUDZI DOBROWOLNIE POSIEDZENIA ZWIĄZKU ATEISTÓW. — WIARA „BEZ BOGA“.

no tego „proroka“ z ludu, aby trafił do ludu „na swój sposób“.

Prawą ręką Anissimowa jest chłop Kolaszwickow, obaj pochodzą z okolic Pskowa. Dokola Anissimowa zgrupowali się już liczni zwolennicy i utworzyli związek ateistów.

Chłop rosyjski, gdy bił pokłony przed ikoną, równocześnie klaniał się diabłowi. Wierzył w nadejście Antychrysta i oczekiwał go. Czyż więc można się dziwić, że wina teraz z pokłonami Anissimowa, który głosi się być apostołem Antychrysta? Ten sam Związek „wiernych“, który dawniej gromadził się na wspólne zebrania religijne, przymosząc z sobą ikony święte, obecnie gromadzi się

pod wezwaniem Anissimowa, a na miejsce ikony, umieszcza wizerunki Lenina.

Anissimow wygłasza publiczne kazania, w których występuje przeciw ortodoksyjnemu kłótwi. „Popi — woła w tych kazaniach — ogłupił was! Ja głoszę, że niema Boga. Rozum niech będzie waszym Bogiem, a na proroków wybierajcie sobie ludzi, zasłużonych dla waszej ojczyzny“.

Kazania Anissimowa gromadzą tłumy ludu. Kazania te odbywają się w prywatnym lokalu na jednej z głównych ulic w Petersburgu. U wejścia trzyma straż dwunastu mężczyzn w czerwonych długich koszulach (bluzach) rosyjskich i szarawarach. Mają oni symbolizować nowych dwunastu apostołów Anissimowa.

Prorok Anissimow głosi, że jak uziś Chrystus zdołał jest uzdrowić chorych, przywrócić wzrok ślepcom i siłę w nogach kulawym. Leczy sugestją a lud prosty wierzy mu bezgranicznie.

Cudotwórca Anissimow, do którego mieszkańca osną się łatwowierni, pokazuje podczas ich owładzin uzdrowionych chorych. I tak przyprowadza jakąś grubą dziewczkę i mówi: Otóż tę dziewczynę opuścił lekarze jako nieuleczalnie chorą, a patrzcie jaka silna i zdrowa. Potem pokazuje 28 kul i powiada: „Przyszło do mnie dwadziestu inwalidów z toni kulami. Uzdrowiłem ich i mogli odejść bez kul. Czynię te same cuda, co i Chrystus. Ale nie jestem Bogiem, tylko człowiekiem. Wyzeczcie się popów i Boga i wiercie mnie, nowemu prorokowi“.

Liczba zwolenników Anissimowa rośnie z dnia na dzień. Z Petersburga wyjeżdża często do wsi okolicznych, aby wśród chłopów szerzyć nową wiarę „bez Boga“.

Żandarm jako cenor moralności w kąpiei.



Żandarm wydała z kąpiei kobietę, która miała za krótki kostjum kąpielowy, nie odpowiadający policyjnym przepisom.

PAMIĘTAJcie o CHLEBIE DLA GŁODNYCH DZIECI!

Rząd bułgarski przeciw frywolnym strojom kobiet.

MUNDURY W SZKOŁACH I W BIURACH. PRECZ Z KRÓTKO UCIEȘTEMI WŁOSAMI I DEKOLTOWANĄ SUKNIA.

(?) Święty synod bułgarskiego kościoła wpłynął na rząd bułgarski, aby ogłosił dekret zabraniający kobietom noszenia strojów „frywolnych“ oraz krótko uciętych włosów.

Rząd przychylił się do żądania Synodu i otwyszło w Bułgarii rozporządzenie, że kobiety, zajęte w urzędach i biurach, muszą nosić jednolite, skromne, czarne sukienki z długimi rękawami i zapięte aż pod szyję. Jedynym strokiem tej uniformowej sukni są białe kołnierzyki i mankiety. Takie same sukienki polecił ministrwoświaty wprowadzić do szkół żeńskich dla nauczycielek i uczennic. „Nakryciem“ głowy ma być w lecie płytka okrągły kapelusz z białego tytu, a zimą czapeczka z czarnego filcu.

Kobiety z krótko uciętymi włosami nie będą przyjmowane do biur i nie mogą łączyć na posady w urzędach gminnych czy państwowych. Właściciele przedsiębiorstw prywatnych i banków wydali identyczne rozporządzenie, odnoszące się

do personelu „żeńszego“. W szkołach żeńskich nie wolno się pokazać uczennicy ani nauczycielce z krótko uciętymi włosami.

Synod ogłosił, że jeśli kobiety i dziewczęta ukazażą się w kościele w wydekolotowanej sukience z krótkimi rękawkami, to się je wyprosi. Do spowiedzi i komunji świętej mają przystępować w ciemnej sukni z długimi rękawami i zapiętej pod szyję.

Zwrócono się też do rabinów, aby w swojej gminie agitowali za skromnością w ubieraniu się. Rabin oświadczyli, że to uczynią, lecz dodali uwagę, iż kobiety żydowskie nigdy nie ukazywały się w synagodze inaczej jak w sukni zapiętej pod szyję.

Mundury szkolne obowiązują obecnie w Bułgarii zarówno chłopców jak i dziewczęta. Ubogim uczniom i uczennicom wydziela się mundury z funduszy rządowych.

Narzeczona, którą sprzedano za 125 tysięcy.

FATALNY LIST PROWADZI DO SKANDALU.

Wielkie wrażenie wywołała niedawno w Berlinie afery niemieckiego dyrektora banku, Otto Knooba.

„Dyrektor“ wniósł skargę do sądu przeciwko węgierskiemu dziennikarzowi Szellowi i jego przyjaciółce, znanej piękności, jakoby wyludzili od niego 125.000 marek złotych. Całą sprawę przedstawił on w ten sposób:

W jednej z restauracji berlińskich poznał on wspomnianą damę i zakochał się w niej natych-

miast. Następnie zawarł z Szellem umowę, że odstąpi on przyjaciółce za pewną dość wysoką sumę, aby dyrektor mógł ją poślubić. Nazajutrz spotkał się z ukochaną i oznajmił jej, że wyrwał ją ze szponów dziennikarza; zaproponował także spotkanie w Londynie, gdzie wezmą ślub.

[W tym celu wyciżył jej sto tysięcy marek.

Po przyjeździe do Londynu w określonym terminie nie zastał jednak on swej przyszłej żony, ani pieniędzy i oburzony do najwyższego stopnia,

żądany zemsty, wrócił do Berlina, gdzie skierował całą sprawę na drogę sądową.

Dziennikarz i jego przyjaciółka złożyli zeznania, przedstawiający sprawę w zupełnie innym świetle i tym razem sam dyrektor znalazł się w opałach. Przez licznych detektywów zostało stwierdzone, że Knoob nigdy nie był dyrektorem banku, nigdy też nie posiadał małej części tej sumy, którą jakoby wnieczył przyjaciółce dziennikarza. Dyrektor okazał się byłym urzędnikiem banku w Hamburgu, wydalonym za szereg drobnych nadużyć i oszustw.

Łezba oszukanych przez niego osób jest bardzo znaczna, są to przeważnie klienci banku, w którym pracował, a także zarząd banku został przez jego „transakcje“ poszkodowany na 25.000 mk. Kiedy nadużycia te zostały wykryte, Knoob próbował uiszczyć karze więzienia przy pomocy banku „ukochanej, dla której poświęcił dobre imię i honor“.

Fatalną okazała się ta afera także dla pewnej damy z najlepszego towarzystwa berlińskiego. Jest to nie pierwszej młodości kobieta, którą opuścił jej przyjaciel, pozostawiając w jej posiadaniu tylko swoją fotografię z fałszywym nazwiskiem.

Zrozpaczona dama, nie mogąc przeboleć straty przyjaciela a nie mając jego prawdziwego nazwiska, napisała do niego list miłosny, w którym błagała żeby powrócił do niej. List ten włożyła do koperty na której nakleiła podobną niewiernego kochankę i prosiła portjera hotelowego, aby wręczył list ten panu z fotografii, jak tylko ów powróci do hotelu.

Skutki tego kroku były fatalne. Zamiast ukochanego przyjaciela, w mieszkaniu damy zjawili się nazajutrz całe pułki tajnych agentów policji, którzy zrewidowali z największą dokładnością całe mieszkanie, poczem nastąpiło przesłuchanie przerażonej damy, aż do najdrastyczniejszych szczegółów znajomości z przyjacielem.

Okazało się, że policja przyjęła „pana z fotografii“ za poszukiwanego dyrektora Knooba, na

BRONISŁAWA RYCHTER-JANOWSKA.

MOJE LISTY

(Ciąg dalszy)

Z żywym zainteresowaniem rozglądam się i widzę, że z pomiędzy grot wysuwa się wieża kościelna otoczona domami z kamienia. Po dziwacznych ulicach widać się ludzie, przed każdą jaskinią kwiaty, zawieszzone w glinianych naczyniach na pobielanych koło wejścia ścianach. Rzadko gdzie drzewko; puisto i smutno. Groty dzielą wzgórze mniejsze lub większe. Mijamy to przesmutne miejsce i wjeżdżamy w otchłań krótkich tuneli które kończą się „djabelskim mostem“, rzuconym ponad przepaście. Przejeżdżamy go, wisząc niemal w powietrzu. Po ciele idą ciarki, zasłaniania oczu i odmawiam modlitwę. Wzbiera we mnie strach, który potęguje w milczeniu podróży. Mam wrażenie, że ta piekielna jazda trwa wieki, gdy oto nagle otwiera się przed nami daleki widok na zalesioną dolinę. Jest to dalszy ciąg ogrodu andaluryjskiego. Góry urywają się nagle i giną nam z przed oczu w wieczornych mrokach, przez otwarte okna idzie ku nam ożywczy chłód, niosąc ulgę spragnionym podróżnikom. W perłowej szarości majaczy na horyzoncie ośnieżony „Sierra Nevada“, jakby szerokim swym białym grzbietem otaczał u stóp swych wzniesione miasto.

O północy stajemy w Granadzie, gdzie oczekuje nas auto hotelu „de Paris“. Zamówione telegraficznie pokoje dały nam spodziewany wypoczynek, po którym dość wczesnym rankiem wychodzimy na miasto. Uderza mnie przepychem stylu katedra ze wspaniałą fasadą, otoczona z trzech stron wąskimi uliczkami, frontonem o trzech gotyckich bramach, zdobnych reliefami zwraca się ku placowi Bibrambla, z którego architekturą tej najpiękniejszej świątyni najlepiej podziwiać można. W kaplicach zabytki sztuki, jak Ribera, d'Alonso Cano Bocanegra i Gimenez'a oraz grobowce królewskie. Z 27 kościołów katedra stanowi największą i najcenniejszą pamiątkę architektoniczną w Granadzie. Imponuje ogromem i powagą, której nabiera w przyćmionym witrażami świetle.

Hiszpanie wysilali się na wznoszenie świątyń i klasztorów, których najwięcej powstało w czasach inkwizycji. Wyróżnia się swoim przepychem i rozciągłością klasztor San Domingo, ufundowany przez sławnego inkwizytora Torquemada, posiadający do dziś dnia prześliczny ogród z alejami laurowymi. Zamiast inony później na muzeum sztuki jest obecnie Akademią sztuk pięknych.

Największym jednak i historycznym zabytkiem Granady to Alhambra, sen Wschodu, rozciągający się na najwyższym punkcie wzgórze, z którego dominuje nad miastem. Potężny ten zamek, otoczony wysokimi murami i bramami, zawiera największe bogactwo

nie tylko Hiszpanji, ale całego świata. Nie ma słów w mowie ludzkiej, któremi możnaby w przybliżeniu określić piękno, czar i przepych tego labiryntu najwspanialszych sal, ogrodów, ganków, galerji, wirydażów, licznych tajemnych przejść, balkonów, podwózi otoczonych kolumnami itp. Podwórza te lśnią w słońcu, oślepiając białością marmurów, w które ujęta na środku sadzawka odbija w swoim lustrze bogactwo architektury. Piętra łączą ładnie powiązane schody, przerywane salami o najbogatszych stropach złoconych z szafirowymi połami. Przechodzi się z poezji w poezję, poprzez podwórza jak z bajki, pełne zielonych szpalerów i kwiatów, drzew egzotycznych, pomiędzy którymi szmerzą fontanny. Woda ich spada w marmurowe konchy, sieje się i błyszczy, złote rybki lśnią w słońcu, jest tajemnicza cisza i pustka, przerywana śpiewem gnieźdzących się tam kosów. Po kolumnach pną się dziko szkarłatne róże i chwileją za każdym wiatru wiewem. To nie sen, ale rzeczywistość, bogata w najbujniejszą fantazję, z jaką władca Alhambry przybytek piękna budował.

To, co zaledwie marzeniem przemknęło przez umysł ludzki, tu staje się rzeczywistością, która przemawia i unosi marzycieli w światy niesłychanej fantazji, wywołującej zjawy odalisk w powiewnych białych szatach. z płomiennym wzrokiem przesuwałających się wśród poezji kolumn przy akompaniamencie najsubtelniejszej wschodniej muzyki. (C. d. n.)

zasadzie niezwykłego podobieństwa. Podczas konfrontacji zbiegłego kochanka w policji udało się stwierdzić, że nie jest on poszukiwanym zbiegiem.

Jednak dama, której sposób wysyłania listów

miłosnych okazał się co najmniej niepraktycznym, jest obecnie tematem plotek i żarcików całego Berlina.

Urzędnik celowy fałszuje dokumenty na korzyść fabryki likierów i okrada skaró państwa.

(?) Z Berlina donoszą o miliardowych oszustwach, których od dłuższego już czasu dopuszczał się starszy inspektor celny Quel przy urzędzie celowym w Neukölln. Oszustwa jego polegały na tym, że na korzyść pewnej fabryki likierów w Berlinie fałszował dokumenty i tak naraził kład powodował kontrolę tyłu a tyłu beczek de-naturowanego spirytusu, gdy w rzeczywistości był to czysty spirytus bonkcut, który przerabia-

no na likier. Prokuratorja państwa zarządziła aresztowanie Quele. Razem z inspektorem Quelem aresztowano jednego z asystentów celnych, który ma być wmieszany w tę aferę. Śledztwo prowadzone w tej sprawie naprowadziło na ślad dalszych jeszcze nadużyć, których dopuścili się inne także fabryki likierów w Berlinie. Wymieniają już po nazwisku osoby, które mają być aresztowane i oto Berlin ma teraz niemalą sensację.

Morderstwo i samobójstwo z miłości.

W NIEOBECNOŚCI ŻONY. — DWA TRUPY. — CO WYKAZAŁO ŚLEDZTWO.

(?)- Krwawy dramat miłosny rozegrał się w nocy z 23 na 24 bm. w Berlinie. Trzydziestolenny Willy Bornscheim, z zawodu rzeźnik, człowiek zamężny, zaprosił w nieobecności żony, która wahała do krewnych, swoją kochankę, aby z nią spędzić noc miłości. Nazajutrz, kiedy służąca Bornscheima zastała drzwi sypialni zamknięte i poczuła, że z wnętrza pokoju wydobywa się woń gazu, pobięła do starego Bornscheima, mieszkającego w sąsiedztwie i razem przemocą wyważyli

drzwi. W sypialni leżały na łóżku dwa trupy. Bornscheima i jakiejś młodej dziewczyny z przetrzniętym gardłem.

Śledztwo wykazało, że owa dziewczyna, to była kochanka Bornscheima i że spędziła u niego całą noc. Bornscheim udusił ją, potem nożem rzeźnickim przetrzął jej gardło. Po dokonaniu morderstwa odkręcił kurki gaziwe, aby popełnić samobójstwo.

„Rewolucja“ hajdamacka w Lesienicach.

(rs) W Lesienicach pod Lwowem przyszło w niedzielę do gwałtownych scen. Odbywał się tam festyn na rzecz budowy ruskiej cerkwi. Po festynie zaczęła się pijatyka w miejscowej „Proświcie“. Pierwszym bohaterem czynem pijanych herojów było pobicie starego policjanta wiejskiego za to, że rozkazał im z powodu późnej pory opuścić lokal. Gdy w obronie katowanego prawdziwie po hajdamacku starego stanął wójt Szczepański, heroje rzucili się i na niego i ciężko pobili go żelaznym haczkciem. Tuszcza pijana zaczęła ścigać następnie uciekającego, który ledwie z życiem uszedł, chroniąc się do domu swego

brata. Gdy bandyci skonstatowali, że ofiara wymknęła im się z krwawych szponów, zaczęli regularne oblężenie domu brata Szczepańskiego i wśród dzikich pogróżek przeciw Polakom posypał się grad kamieni do okien domu. Wszystkie szyby wybito. Bandyci usiłowali wdrzeć się do domu, a ulekkli się dopiero oddanego przez kogoś na postrach karabinowego strzału w powietrze. Poszli pod dom wójta i tam również wybili szyby, poczem zaczęli waleśać się po wsi, szerząc straszny popłoch i panikę. Po północy porządek we wsi zaprowadziła policja pod kier. kom. Parylewicza. Aresztowano 10 bandytów.,

Zagadkowy wypadek we Lwowie.

(rs) Zarośla na Wulce, stary zaniedbany cmentarz stryjski i sąsiednie pola często stają się terenem wybryków różnych bandytów, lub zwyrodnialców, zwłaszcza w porze letniej. Kroniki notowały już cały szereg napaadów na dziewczęta, rabunków itp. czynów, właśnie tam dokonanych. Obecnie zdarzył się na wzgórzach wuleckich dość tajemniczy wypadek. Przechodnie znaleźli tam w krzakach na pół przytomne dziecko, chłopca niemowę, ciężko zranionego w głowę, który jękiem i słabym wołaniem o pomoc dawał znaki życia. Chłopiec nie dał żadnych informacji o przyczynach swego stanu. Nogami nie władał zupełnie, a prócz głowy pokaleczone miał także ręce. Odstawiono go do szpitalika św. Zofii. Tuż w pobliżu miejsca tajemniczego odkrycia przytrzymała policja równocześnie waleśającą się po polu 46-letnią kobietę, b. córę Koryntu Agnieszkę Dude, zam. przy ul. Szajnochy. Zeznania jej były bardzo niejasne a podała na

wet fałszywe nazwisko. Prawdopodobnie podrzuciła dziecko. Możliwe również, że była w kontakcie z jakąś szajką zwyrodniałych mężczyzn, którym dostarczyła „towaru“, poczem w zaroślach dokonany został jakiś zbrodniczy gwałt. W sprawie tej, trudnej do wyświeatlenia, władze bezp. usiłują znaleźć wątek tajemniczy.

Murzyni, których chcieli zlyneczować

Uwolniono ich, kiedy prawdziwy morderca przyznał się do winy.

Do Mound City, III. w Kairze, wysłano kompanję wojska, aby uśmierzyć rozruchy, kiedy tłum w ataku na więzienie chciał wydostać z niego dwóch murzynów podejrzanych o dokonanie mordu, których następnie chciał

zlyneczować. Wojsku udało się chwilowo zaprowadzić porządek.

Wczoraj omal ponownie nie przyszło do awantur, kiedy dowiedziano się, że murzyni, których przedtem chciano powiesić zostali uwolnieni, gdyż wykazali oni dowody, że nie zastrzelili owej dziewczyny o co ich tak oskarżano i kiedy prawdziwy zbrodniarz do popełnionego czynu tego się przyznał.

Tłum ponownie zaatakował więzienie domagając się znowu wydania tego trzeciego zbrodniarza, — gdy tamci, których nie zdążyli oni powiesić, okazali się niewinnymi i uciekli im z pod szubienicy.

Policja pośpiesznie umieściła zbrodniarza pod silną strażą.

Dymisja wojewody Downarowicza.



WARSZAWA. Woj. poleski p. Downarowicz podał się do dymisji. Nazwisko następcy jego dotąd nieznane.

— Dla cierpiących na zatwardzenie Casuarine Leprince oraz przeciw ciotłości Jodyrina Doktora Deschamp nadeszły. — Hurtowny Skład Apteczny S. M. GOLDBERG, Warszawa, Rymarska 6. 3392

Uczony chce świat uwolnić od chorób.

Wierzy, że można wszelkie choroby zgładzić ze świata.

Uwolnienie świata cywilizowanego od chorób i pomnożenie przez to wydajności pracy ludzkiej i dobrobytu jest możliwością, zdaniem dra Davida S. Bruce'a, przewodniczącego Instytutu Listera dla Medycyny Zapobiegawczej w P t t s b u g u, który przemawiał przed Brytyjskiem Stowarzyszeniem dla Krzewienia Wiedzy.

Aby osiągnąć ten cel, medycyna musi wedle Bruce'a, zmienić swą taktykę i niejako z defenzywy przejść do ofenzywy przeciw chorobom. Ludzie zaś nie powinni czekać aż zachorują, by wołać lekarza, ale stale od czasu do czasu poddawać się badaniom lekarskim,

Dr. Bruce wskazał, że przez rozmaite serja udało się już medycynie powstrzymać postęp wielu chorób, jak ospa, febra. cholera itd.

Cały dystyngowany Lwów do kina „LEW“

najwspanialsze — o nieznannej dotąd dy-nanicy i bałkowskiej epicychu wystawy arcydzieło filmowe w 10 aktach

TEODORA

wybiera się dziś na premierę
Początek seansów: o g. 1/25-tej, 1/27-ej, 1/29-tej. — Uwag: Karty i bilety wolnego wstępu na ten obraz **nieważna**

6.000 teatrów w Rosji.

Scena rosyjska narzędziem propagandy.

Teatromanja, jaka wybuchła w Rosji po rewolucji, wytworzyła osobliwości, o których

ciekawe rzeczy czytać można w książce Huntly'ego Carter'a. Przez pewien czas czytamy tam — było w jednej gubernji nadwołżańskiej więcej teatrów, niż w całej Francji.

W roku 1920 było 2.197 teatrów, pobierających od rządu zasiłki, 268 teatrów utrzymywanych przez lud, a kierowanych przez rząd i 3.452 towarzystw przyjaciół teatru, tworzących jednocześnie teatry amatorskie po wsiach i miasteczkach.

Było więc prawie 6.000 teatrów, podczas gdy w roku 1914 Rosja liczyła ich zaledwie 210.

Czy w tej hyperprodukcji teatrów, teatr służył istotnie sztuce, można bardzo wątpić.

Utrzymywanie takiej ilości teatrów było powodowane względami natury politycznej.

„Rozwój tych scen postępował pod troskliwym okiem rosyjskich robotników i ich rządu” — pisze Carter. W żaden sposób teatr nie mógł się dostać w ręce reakcyjni- sty i dlatego wysiłały się wszelkie kreatury rządu, by teatr ukształtować na swój sposób.

Wystawiano wszelkiego rodzaju sztuki, ale wszystkie miały służyć

Tragikomiczna afera amerykańskiego malarza.

Pewien młody malarz w mieście Chicago, nazwiskiem White, dążył wytrwale do sławy i żył tylko tą myślą, że kiedyś obrazy jego sprzedawane będą na wagę złota.

Jednak pomimo niezwyklej pilności i długoletnich studiów nie doprowadził nawet do tego, aby choć jeden z jego obrazów wystawiony został na widok publiczny. Rozgoryczony niepowodzeniem zniszczył swoje arcydzieła i postanowił opuścić ten niewdzięczny świat. Kupił kilka łokci mocnego sznura, przystawił jedyne, znajdujące się w atelier, kulawe krzesło do okna i przystąpił do wykonania swego postanowienia.

Kiedy już szyja jego ściśnięta była pętlica i miał właśnie odepchnąć nogą krzeselko, ktoś zapukał do drzwi jego samotnego pokoiku. Malarz chciał zawołać w przyzwyczajeniu „proszę”, ale wpadło mu na myśl, że wówczas może być posadzony o odegranie niesmacznej komedji. Milczał więc, nie zmieniając pozycji.

Drzwi się powoli otworzyły i w nich stała nie przeczuwająca nic złego staruszka, gospodyni malarza.

Spostrzegłszy wiszącego młodzieńca z krzykiem wybiegła z pokoju.

Krzyk ten przywrócił desperatowi przy-

do tego, by okazać całą śmieszność myślenia burżuazyjnego świata.

Teatr miał też równocześnie wykazać, czego dokazała rewolucja, propagować nowe formy życia towarzyskiego i przedewszystkiem idee komunistyczne. W ten sposób

scena stała się narzędziem propagandy.

Tym zaś, który ze szczególną pieczołowitością przekształcił sztukę w manifest komunistyczny — był E. V. Meierhold.

Stara się on w ten sposób połączyć pozornie widzów z artystami, by chwilowo widz sam stawał się aktorem.

Łączy on więc scenę z publicznością w ten sposób, iż

działanie sceny przenosi się na widownię,

porywając zarówno widza jak i artystów w sferę wpływów i natchnień komunistycznej myśli. Dlatego też urządzano olbrzymie przedstawienia, w czasie których

brało udział do 100.000 ludzi:

mowa tu oczywiście o wielkich wystawach, które dają się tylko na wielkie uroczystości, a wtedy sceny zbiorowe wykonywane są w ten sposób, jak może dotąd i kinonawet wykonać się ich nie odważyło.

Omłona nieco przytomność. Nie chąc stać się sensacją kamienicy, zdjął pętlę ze szyji, zeskoczył z krzesła i wybiegł na miasto. Po kilku minutach trzęsąca się z przerażenia staruszka powróciła do pokoju malarza w towarzystwie wszystkich sąsiadów i przygodnych ciekawych.

Z najwyższym zdumieniem stwierdziła, że wisielec znikł. Pośpieszyła więc z tłumem poruszonych do głębi „niesamowitą historią” mieszkańców całego domu do najbliższego komisariatu policji.

Po ukończeniu jej bezładnego zeznania komisarz policji oświadczył, że podług wszelkich danych popełnione zostało morderstwo wraz z usunięciem ofiary zbrodni. Cała prasa Chicago ofiarowała swoją pomoc policyjną. Codziennie umieszczane były sążniste artykuły z opisem osoby mniemanej ofiary nieznanych morderców.

Policja przeznaczyła wysoką nagrodę dla tego, kto przyczyni się do wyszukania sprawców ohydnej zbrodni. Pozatem dzienniki rozwodziły się z przejęciem nad tragicznie przerwaniem życia młodego utalentowanego artysty, i rozpozczęte zostały poszukiwania arcydzieła sztuki, które musiał przecież gdzieś pozostawić nieszczęśliwy malarz.

Po dziesięciu dniach próżnych poszukiwań i niewczesnych żalów, w komisariacie zjawił się White w własnej osobie. Oświadczył zdumionemu komisarzowi, że wprawdzie miał zamiar, pozegnać ten świat na zawsze, ale w ostatniej chwili przyszedł do przekonania, że śmierć za pomocą powieszenia jest bolesna i w wysokim stopniu nieprzyjemna.

Zabrakło mu więc w ostatniej chwili odwagi do przeniesienia się do wieczności; aby jednak nabrać sił do dalszego życia i uspokoić nerwy po tem bądź co bądź denerwującym przejściu, udał się na wieś, gdzie spędził cały ten czas, nie nie wiedząc o pogłoskach, szerzących wiadomość o jego śmierci.

White niechętny stał się sławnym. Cała ta afera będzie najlepszą reklamą dla jego obrazów, gdyż każdy bogacz w Chicago zakupił dla ozdoby swego salonu arcydzieło malarza, który przez tydzień chociaż był sensacją rodzinnego miasta.

Krwawe napady i rabunki we Lwowie.

(rs) We Lwowie coraz częściej przychodzi notować krwawe wypadki bójek i napadów, dokonywanych często z bronią morderczą w rękę. Niepoczytalne, najczęściej pijane indywidua grasują z nożami, a najczęściej dają znać o sobie władzom bezp. w niedziele i święta, które to dni wywlekają na światło dzienne najgorsze elementy z bagniska wielko-miejskiego. Ci nożownicy w ostatnich 2 dniach zajmują poważną rubrykę władz, mających za zadanie troskę o bezpieczeństwo mieszkańców. Przy ul. Kopernika rzuciło się czterech nożowników na wychodzącego z restauracji Deckera Wilhelma Emerlega. Bandyci ci zadali ofierze swej szereg ran w szyję, ręce i bok, poczem zrabowawszy 13 złotych, zbiegli. Policja jest na tropie jednego z nich. Na Wilhelma Helmuta napadł jakiś bandyta na Podwaniu i zadał mu ciężką ranę nożem. Ofiarę odwieziono do szpitala. Niejaki Kołowicz pchnął nożem Józefa Czope, robotnika, w twarz w pobliżu lewego oka. Nieznany bandyta zadał nożem cios w piersi Józefowi Matelkowi, czel-piek., przebijając mu płuca. Stan ofiary jest bardzo groźny. W szpitalu przedsięwzięto operację. W czasie krwawej bójki na Łyczakowie poranili się ciężko nożami Paweł Witrykus i Grzegorz Prus. Pogot. rat. udzieliło im pomocy. Na te niestychane stosunki, godzące w bezpieczeństwo mieszkańców wprost w nie-słychany sposób, powinny władze bezp. bacz-ną zwrócić uwagę, zwłaszcza, że ostatnie dni notują również kilka zbrodni rabunków, i to w śródmieściu bezkarnie dokonanych. Po rabunku w sklepie Schleichera w pasażu Mikola-scha, podobnej zbrodni dokonali lwowscy ban-dycy w sklepie Mikołaja Górskiego przy ulicy Lindego 10, dokąd w sobotę przybył niezna-ny osobnik, przedstawiając się za dr. Szymań-skiego, i zaferował na sprzedaż sukno. Gdy żona Górskiego celem dokonania kupna udała się z Szymańskim na ul. Klem. Tańskiej, tam nagle nieznan-y ów osobnik wyrwał jej z ręki 50 zł., ścignął przemocą z palca złoty pierścionek i zbiegł w ulice Akademicką. Podobno rabunków w sklepach Schleicera i Górskiego dokonał ten sam zbrodniarz. Dwóch innych bandytów napadło na ul. Krótkiej wieczorem na Katarzynę Radzewicz, usiłując wyrwać jej z rąk portfel. Przestraszywszy się krzyku na-padniętej, rabusie zbiegli.

SAMOLOTY I GAZY TRUJĄCE

ta najpełniejsza broń współczesna — tem bardziej, że gazy trujące są 190 razy, a lotnictwo 9 razy tańszym środkiem walki, niż inne rodzaje broni!

Święto przysposobienia wojskowego młodzieży w Brodach.

(Od naszego sprawozdawcy).

Brody, 29. września.

(d) Ubiegłej niedzieli mieszkańcy Brodów obchodzili uroczyste święto przysposobienia wojskowego młodzieży, urządzone staraniem Powiatowej Rady wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego pod przewodnictwem starosty p. Marjana Dyduszyńskiego.

Święto to, w którym udział licznie wzięli mieszkańcy i wojskowość, rozpoczęło się nabożeństwem w kościele parafialnym, odprawionem przez ks. kanonika Kozaczewskiego, katechety gimnazjalnego, który też wygłosił okolicznościowe i piękne kazanie. Po nabożeństwie przed gmachem Banku pragskiego odbyła się defilada. I tak w karnych zastępach dziarsko maszerowali: hufiec szkolny w sile 80 ludzi, harcerz męski 30 ludzi, dwa oddziały harcerza żeńskiego po 30 osób i oddział „Sokoła”. Defiladę prowadził prezes „Sokoła”, m. in. Józef Fastnacht, a odbierał ją prezes radca Dyduszyński w otoczeniu ppulk. sztabu gen. Pieniążka, dyrektora gimnazjum Niewolaka, korpusu oficerskiego i przedstawicieli władz autonomicznych.

Popołudniu na boisku wojskowym w koszarach na „Jurydycy” odbyły się lekkoatletyczne zawody, prowadzone przez por. Jana Kotza. Wynik tych był następujący:

A) Pięciobój: 1) marsz 5 klm. — Władysław Olesiński 38.14, 2) skok w wyż — Stefan Sztangret 1.30, 3) rzut granatem — Władysław Olesiński 30.50, 4) bieg 200 m. — Lorek 26.00, 5) strzelanie na 100 m. — Feliks Nagaj 50 punktów.

B) Wielobój: 1) bieg 100 m. — Oskar Keller 14, 2) skok w dal z rozbiegiem — Oskar Keller 5.10, 3) marsz 3 klm. — Tadeusz Ożga 17 m., 4) rzut granatem — Oskar Keller 33.5, 5) bieg na przelaj 800 m. — Tadeusz Ożga 3.24.

C) Match footballowy: Harcerz—Lubicz (4:4).

Na zawodach obok prezesa radcy Dyduszyńskiego obecni byli: naczelnik sztabu Bentkowski, sekretarz województwa Adamski, dyrektor gim. Niewolak, profesorowie Soltysik i Franta, notariusz Fastnacht, ppulk. Cieński, major Wyczółkowski, kap. Dańkowski, por. Maż, komendant policji państw. komisarz Topolnicki oraz cały korpus oficerski i wiele publiczności.

W czasie zawodów przygrywała muzyka 22 p. ułanów, po ukończeniu których 22 zawodników o najlepszym wyniku otrzymało nagrody. Na te złożyły się: książki, zegarek, walizki, piłki, portfele, rękawiczki itp.

Wreszcie zaznaczyć należy, że w przeprowadzeniu wyszkolenia wielką zasługę poniósł por. Kotz, wspierany gorliwym współdziałaniem i wydatną pomocą majora Wyczółkowskiego oraz porucznika Matia. Również obok wojskowości i ludność cywilna zrozumiała potrzebę wyszkolenia fizycznego młodzieży, toteż akcję całą poparła gorąco, tak, że święto wypadło efektownie o bardzo ładnym wyniku zawodów.

W teatru.

„PROFESOR KLENOW”, sztuka w 3 aktach Karen Bramson.

Karen Bramson wyrosła pod przemożnym wpływem literatury skandynawskiej, a szczególnie dwóch jej potentatów, Ibsena i Strindberga. Nie potrzeba być zwolennikiem wpływo-logii, aby odkryć w „Profesorze Klenowie” elementy, z których składa się dramatyczna i techniczna strona jej sztuki, reminiscencje nawiązywały się bowiem z łatwością. Jest jednak w sztuce Karen Bramson indywidualne przemyślenie jednej postaci, która swą prawdą psychologiczną przemawia do rozumu i serca: postać profesora Klenowa. Skupiły się w niej wszystkie zamysły autorki jak w kłębem zwierciadła, dając człowieka walczącego z własną niedolą i bezwzględnością i egoizmem zwyciężającego w tej trudnej walce. Autorka chciała dać w profesorze typ współczesnego Quasimoda, opierając jego pogląd na świat na nietscheańskiej tezie o pogardzie dla litości i zwycięstwie człowieka silnego. Udało się to jej w zupełności. Postać Klenowa przeprowadzona jest konsekwentnie, z

doskonałą wnikliwością psychologiczną, jest żywa i wierna. Jego walka o prawo do miłości osłaga wszystkie niemal szczyty dramatycznej ekspresji, nie tracąc nigdy szczerości i głębi. Pochłonięta jednak zupełnie kreśleniem postaci Klenowa, nie dała autorka należytej przeciwwagi w charakterystyce innych postaci. Przeciwważać się powinny Eliza i Wedel, jednak są za słabi. Ogrom Klenowa przytłacza ich, wskutek tego usuwają się zupełnie w cień. Gdyby Wedel stał na drugim biegunie, walka byłaby potężnym zmaganiem się dwu sił, starciem się dwu różnych charakterów i odmiennych dążeń. Jedyną postacią, która obok Klenowa żyje indywidualnym życiem jest oszust i szantażysta Forsberg. Nie wchodzi on jednak w krąg walki, jest tylko pionkiem, dekoracją.

Mimo wszystko jednak sztuka Karen Bramson, napisana z wielkim znastwem sceny i wzorowym opanowaniem techniki, jest mocna i interesująca dzięki postaci Klenowa i wywiera głębokie wrażenie. Dialog, może zbyt rozlewny, po kobiecemu, posiada niezaprzeczoną sprawność i siłę. Dramat Klenowa i dramat Elzy rozwijają się równomiernie, niezwykle umiejętnie przepro-

wadzane, doprowadzając do niespodziewanego logicznie dobrze umotywowanego końca. Tym walorom swoim sztuka Karen Bramson zawdzięcza swoje powodzenie i swoją dużą wartość dramatyczną.

Wspaniałą postacią Klenowa dał p. Sosnowski. Grał po mistrzowsku, ujmując wszystkie etapy tragicznego zmagania się profesora z znakomitą bezpośredniością i głębią odczucia. Rolę wystudjował do najdrobiazgszych szczegółów, wżył się w nią całą duszą, uwypuklając brutalność i sarkazm Klenowa w przepysznych wybuchach szczerego uczucia. Był to prawdziwy kunszt wielkiego aktora, który żył na scenie i tworzył całym sobą. Poraz pierwszy poznaliśmy w roli Elizy p. Hańską, artystkę utalentowaną, o bardzo pięknych warunkach. Rolę Elizy odegrała z należytych umiarem, a w scenach miłosnych zdobywała się zawsze na akcenty szczerze i prawdziwie. Głos piękny, wyraźna, czysta dykcja, duża swoboda i kultura, oto zalety, które kwalifikują p. Hańską jako artystkę zapowiadającą się na przyszłość jak najpiękniej. Postać Forsberga udała się p. Okornickiemu. Był to epizod zagrany con amore, z wyrazistością i plastyką, świadczącą o doskonałej robocie. Należą się za to p. Okornickiemu słowa szczerego uznania. P. Hierowski wykonał z roli Wedla wszystko co mógł, grał gładko i poprawnie, nie mając zroszta pola do popisu, podobnie jak p. Rybicka, która wywiązała się pięknie z swojej drobnej, epizodycznej roli. Szczerze gorące oklaski publiczności były najlepszym wyrazem uznania dla naprawdę pięknej i mocnej gry artystów, a szczególnie dla p. Sosnowskiego, który grał swoją rolę prawdziwie majstersztyk niepospolitej interpretacji.

Kazimierz Bukowski.

▲ NADSIŁAJE — ▲

MATERIE sagielka na ubrania męskie i damskie po cenach okazj ych „MAGNET SUKMA” — Lwów, Podolska 17a, II. p. 25251

ZBIOROWY KURS GRY
na **MANDOLINIE I GITARZE**
po zniżonej cenie 25.50
z gwarancją płynne gry z nut w 16 lekcjach — rozpoczynam 5. października. Zgłoszenia codziennie od 4—7 popoł. plac Bernardyński 12, II. piętro.

SUKNA BIELSKE dla P. T. Panów i Panów
w wielkim wyborze polca
M. LIPSKIE i S-ka
Lwów, plac Marjański 8.
Proszę i listawie okładać w słowce 3539

Podziękowanie.

Nie mogąc osobiście podziękować wszystkim, którzy w czasie choroby i po zgonie Żony mojej ś. p.

Anastazji Stankiewiczowej okazali mi wiele serca i szczerego współczucia oraz oddali Zmarłej ostatnią przysługę biorąc udział w obrzędzie pogrzebowym, a przedewszystkiem Duchowieństwu paraf. św. Marcina z Wielebnym Księstwem Proboszczem Kiernikiem na czele, całemu Bractwu Różańca Świętego, jakoteż chórowi i wszystkim Znajomym Zmarłej, składa tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie.

25858

Maż.

Nowy napad bandy dywersyjnej na stację kolej.

Ostrzeżenie budynku stacyjnego. - Dzielna obrona. - Bandyci zmuszeni do odwrotu.

(Telegr. od wysłanego na kresy specjalnego sprawozdawcy „Wiek Nowego“)

Równe 29. września.

(d) W piątek wieczór banda z sowieckiej Ukrainy w liczbie czterdziestu osób przekroczyła granicę i napadła na ostatnią stację kolejową Mohylany na linii Zdobuń-Szepetówka.

Bandyci ostrzeliwali budynek stacyjny przez piętnaście minut i rzucili siedem granatów. Cztery z nich eksplodowały przed

budynkiem a trzy, wrzucone przez okno na aparat telefoniczny, nie eksplodowały.

W chwili napadu na stacji byli dwaj posterunkowi pol. państw., którzy dzielnie bronili się. Na odgłos strzałów z pomocą nadbiegło sześciu żołnierzy, którzy w pobliżu pilnowali mostu. Wspólnymi siłami zmuszono bandy do cofnięcia się z powrotem na teren sowiecki.

Szczegóły pościgu za uczestnikami napadu na pociąg kolejowy pod Łunińcem.

(Telegr. wysłanego na Kresy specjalnego sprawozdawcy „Wiek Nowego“).

Sarny 29. września.

(d) Telefonicznie donoszą tu z kwatery grupy pościgowej z Łunińca, że do tej pory zdołano ująć dwunastu uczestników napadu na pociąg, w którym jechał wojewoda Downarowicz. Na północ od toru kolejowego koło Bogdanówki aresztowano czterech bandytów; siedmiu wojska pościgowe przy-

trzymały na błotach lewego brzegu rzeki Bobrik, wpadającej do Prypeci.

Dziś na dworcu kolejowym w Łunińcu posterunkowy, którego także ograbiono w pociągu, poznał i przytrzymał osobnika, który właśnie jego obrał z pieniędzy, rewolweru oraz butów.

Sprawa pościgu dość niejasna.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Pomimo ciągłych wiadomości nadchodzących do Warszawy należy stwierdzić, że sprawa pościgu jest ciągle jeszcze dość niejasna. Stwierdzić trzeba, że skład bandy był różnorodny. Ludzie z za kordonu (dywersjonści), ćwiczeni i uzbrojeni na sowieckiej stronie, należeli tam wspólnie z bandytami lokalnymi naszymi, kryjącymi się po lasach kresowych, a żyjącymi z rabunku i pełnienia wywiadów dla sowieków. Pierwsze wiadomości, które nadeszły o aresztowaniu 23 bandytów, niestety nie odnoszą się do tej bandy, która brała udział w napadzie na pociąg. Są to bandyci bardzo groźni, ale nie ci

sami. Bezpośrednio po dokonaniu napadu bandyci rozdzielili się na dwie grupy. Z jednej z tych grup ujęto dopiero 6-ciu, tak, że dotychczas właściwych członków bandy Prokina aresztowano bardzo niewiele. Według otrzymanych wiadomości obecnie formują się na terenie Rosji sowieckiej, w odległości 20-tu km. od granicy polskiej, nowe bandy dywersyjne, których zadaniem jest pospieszyć z pomocą bandzie Kaimiecki. Przyjaciele bandytów utrudniają akcję pościgową. Zgłaszają do władz ciągle nowe napady. Symulacja ta ma na celu odciążenie sił pościgowych i osłabienie czujności władz pogranicznych.

Możliwość wystąpienia Japonji z Ligi Narodów.

Konflikt w sprawie Pacyfiku. — Opór delegacji japońskiej.

Genewa. (Pat) Na niedzielnym nocnym posiedzeniu komisji prawniczej zdarzył się incydent, wnoszący w obrady Ligi Narodów konflikt w sprawie Pacyfiku. Przed kilkoma dniami podczas redagowania protokołu arbitrażowego delegat japoński, jak wiadomo, zgłosił poprawkę, zmierzającą do tego, aby sprawy imigracji japońskiej do Ameryki nie można było wyłączyć z procedury arbitrażowej jako wewnętrznej Ameryki. Dyskusję nad tą sprawą odłożono, oczekując instrukcji z Tokio. Ubiegłej nocy delegat japoński ponowił popraw-

kę swą w formie kategorycznej, wywołując żywą opozycję ze strony delegatów dominijów Holandii i Brazylii, słowem państw mających interesy polityczne na Pacyfiku. Incydent wywołał żywą sensację. Dyskusję przerwano a poprawkę odesłano do podkomisji. Można przypuszczać, że incydent przedłuży sesję Ligi Narodów, która miała się zakończyć we wtorek.

Paryż. (Pat) Genewski korespondent „Matina“ donosi, że należy się liczyć wkrótce z wystąpieniem Japonji z Ligi Narodów, jeżeli

mały komitet, w skład którego wchodzi Loucher, Adatzi, Politis oraz prezes Komisji dla sprawy rozbrojeniowej, nie znajdą dziś formuły porozumiewawczej.

Genewa. (Pat) Na wczorajszym popołudniowym posiedzeniu Zgromadzenia Ligi Narodów przyjęto, jednomyślnie 42 głosami wniosek o przyjęcie republiki San Domingo do Ligi Narodów. W dalszym ciągu posiedzenia przyjęto wniosek w sprawie reorganizacji Biura Ligi i budżet na rok 1925. Wynoszący 22,658.138 zł. franków. Termin następnego plenarnego posiedzenia zależy od ukończenia prac komisji prawniczej, która ma do pokonania wielkie trudności z powodu zastrzeżenia japońskiego odnośnie do protokołu Komitetu dwunastu. Opór delegacji japońskiej kryje niebezpieczeństwo zachwiania całego dzieła.

NADEŚLANE.

†

JANINA POHORSKA LERNIEWICZOWA

Wdowa po właścicielu dóbr ziemskich

zmarła w Panu dnia 28. września 1924 r., po długich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzona św. Sakramentami, przeżywszy lat 70.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się we wtorek dnia 30. września 1924 r., o godzinie 3-ciej po południu, z domu żłobny przy ul. Stryjskiej l. 3 na cmentarz Łyczakowski.

Dzieci i wnuki.

Lwów, dnia 29. września 1924. 9225

„Immobile“

Zwazek dla ochrony należących do obywateli Rep. P. nieruchomości w Niemczech spółdzielnia z ogr. odp. Lwów, Pasz M. Kolascha (schody 2) przyjmuje zastępstwo we wszelkich sprawach dotyczących kamienie w Niemczech położonych a należących do osób w Polsce zamieszkałych załatwia korzystnie zarządy, kupno, sprzedaż, regulowanie opłat rzędowych, hipotek etc. Bezpłatna pomoc prawna przez adwokatów w Niemczech i Polsce zapewniona. 25318

Udzielamy zaliczek na czynsze.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią usługę ś. p. Józefowi Niedźwieckiemu, a w szczególności Pp. Maszynistom i Chórowi Kolejarzy, składa tą drogą szczerą Bóg z płac!

Karolina Niedźwiecka
z dziećmi.

25843

Po specjalnych studjach za granicą wyucza się od 1. października najnowszą metodą nowych tańców

W SZKOLE TAŃCÓW
CZESŁAWY BURKACKIEJ
prima baleriny teatrów miejskich — i
STANISŁAWA FALISZEWSKIEGO
bal. mistrza teatrów miejskich.

Wpisy codziennie od godz. 6 do 7 wieczorem ul. Franciszkańska 7, „Gwiazda“ 3570

Nadszedł wielki transport obuwia
dziecięcego do znanego magazynu obuwia
REICH, Piekarska 8. 3043

Szczegóły napadu pod Łunińcem

na podstawie opowiadania naucznych świadków.

Liczba uzbrojonych pasażerów była większa od liczby bandytów.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Dzisiejszy „Kurier Poranny“ podaje na podstawie opowiadań naucznych świadków szczegółowy opis dokonania napadu pod Łunińcem. Niektóre momenty tego opisu zasługują na uwagę. O ile chodzi o zatrzymanie pociągu nie było ani rzucenia bomby ani sygnału, ale maszynista spostrzegł dwóch ludzi na torze, jednego w pozycji kłęczącej, który udawał, że wykonuje prace drożnika, drugiego jak gdyby dozorował. Ten drugi w chwili zbliżania się pociągu wyciągnął czerwoną kolejową chorągiewkę przez co spowodował zatrzymanie się pociągu. Na pociąg rzuciło się najpierw szereg uzbrojonych ludzi, którzy opanowali parowóz i zmusili maszynistę do położenia się na torze. Następnie mniej więcej po 5 bandytów wpadało do wagonów. Jeden z bandytów wystrzelił do jenatora Wysloucha, mówiąc: „wot tacie burhuj!“ po zrabowaniu wagonu bagażowego podłano pasażerów rewizji osobistej. Rabowano pieniądze i biżuterję. Specjalnie łapczywie za-

bierano żywność. Rabunek pociągu trwał przez godzinę, poczem bandyci zarządzili zbórkę. Zabitych zostało tylko dwóch pasażerów. Jeden z nich widział zbliżających się bandytów i schował w ścianie wagonu pieniądze. Pewien konduktor, jadący prywatnie, przstraszył się tak dalece bandytów, że wskazał, gdzie ów pasażer schował pieniądze, a następnie na pytanie opryszka do kogo one należą wskazał na owego pasażera. Bandyci rozgniewani zabili na miejscu posiadacza pieniędzy. Drugą ofiarą był żyd Resznik, który poznał jednego z bandytów. „Kurier Poranny“ zaznacza, że liczba uzbrojonych pasażerów w poszczególnych wagonach była większa od liczby bandytów. Nasuwa się więc pytanie, co robili uzbrojeni ludzie, noszący mundury wojskowe, względnie władze bezpieczeństwa w czasie napadu bandytów. Znany już jest fakt, że jednemu z wysokich dygnitarzy udało się ukryć rewolwer, podczas gdy powinien był zrobić zeń użytek.

Odsiecz dla bandy łuninieckiej.

Na granicę polską przybývają nowe posiłki. — 8 żołnierzy walczy z 40 bandytami. — Jeszcze jeden krwawy napad. — Śmierć komendanta posterunku.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa (z). Z Kresów donoszą: przedwczoraj jedna z band dokonała w liczbie 40 osób napadu na folwark Zarzecze, ustalono, że jest to część bandy, która napadła na pociąg. Zarządzony pościg dał słaby wynik, bo aresztowano tylko 2 członków bandy. Przekroczenie granicy przez część bandy nastąpiło 29. bm. po krwawej walce, w której 8 polskich żołnierzy walczyło z 40 bandytami. 15 bandytów przekroczyło granicę sowiecką, 25 cofnęło się w lasy. Bandyci zostawili wszystkie rzeczy zrabowane na granicy i porzucili również granaty ręczne i wogóle wszystko co mogło im przeszkadzać w ucieczce. Bliższe szczegóły pościgu zaczynają obecnie napływać z dwóch źródeł: Bogdanówki i z samego pogranicza. Doniesienia te świadczą o napadach bandy na ubogich chłopów. Dowodzi to faktu wygłodzenia bandy. Dotychczas — jak świadczą najnowsze wiadomości, aresztowano 8 bandytów, którym udowodniono należenie do bandy z pod Łunińca. Bandyci ci wypierają się naturalnie winy. Stwierdzono, że formowanie band odby-

wało się częściowo za kordonem. Grupy przechodziły przez granicę w sile od 8 do 12 ludzi. Bandy te koncentrowały się na terenie powiatu nieświeskiego. O ruchach tych nad granicą nie donoszono nic polskim władzom policyjnym. Z najbardziej miarodajnych źródeł otrzymuje „Kurier Poranny“ potwierdzenie wiadomości, że naczelnikiem bandy był Proklim Olenin, dowódca oddziałów dywersyjnych, stacjonowanych po stronie sowieckiej, w Cynkowicach. Władomości o przygotowaniu odsieczy dla bandy łuninieckiej potwierdzają się. Przybývają na granicę nowe posiłki. Na polskim odcinku — jak donoszą z Wilna — został dokonany jeszcze jeden krwawy napad na policyjny posterunek. Zabito komendanta polskiego posterunku policyjnego w miejscowości Połochna. Policja w powiecie Stalbece została powiadomiona o nowej bandzie, z której ujęto 8 dobrze uzbrojonych bandytów, którzy przygotowywali napad. Wedle doniesień z Rygi, także na pograniczu lotewskim gotuje się napad sowiecki

Olbrzymia sensacja we Wiedniu.

Aresztowanie miliardera Castiglione. — Cenne dokumenty nikną bez śladu. — Ukryte drzwi. — Z wagonu salonowego, który należał niegdyś do cesarza austriackiego, przeniósł się miliarderski kryminał.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (z) Olbrzymią sensację budzi we Wiedniu rozkaz aresztowania miliardera Castiglione, b. prezydenta banku depozytowego, oraz rozkaz aresztowania generalnego dyrektora jego

przedsiębiorstw. Castiglione przebywa obecnie w Medjolanie. Jego zobowiązania sięgają 5 i pół milionów dolarów. W lokalu upadłego banku depozytowego urzędował stale komisarz rządowy dla

prowadzenia śledztwa. W czasie śniadania znikły z jego biurka różne cenne dokumenty i klucze od szafy. Po wyłamaniu drzwi od szafy okazał się brak dalszych dokumentów, a po dokładnej rewizji pokoju znalezione ukryte drzwi, wiodące do lokalu koncertu „Orion“, należącego do Castiglione. Dwóch urzędników koncertu, których zastano w lokalu tym, złożyło zeznania, które spowodowały nakaz aresztowania Castiglione. Prowadził on tryb życia jak udzielny władca. Kupił pałac od Rotschilda i podróżował w wagonie salonowym, który niegdyś należał do cesarza austriackiego.

Aresztowanie prezesa „Ligi obrony ojczyzny i wiary“.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Władze bezpieczeństwa na podstawie obserwacji i rewizji aresztowały w Toruniu Zygmunta Wierzbickiego, prezesa Rady Ligi Obrony Ojczyzny i Wiary. Zbił on na ową Ligę bezprawnie składki i następnie je defraudował.

MEKKA ZAJĘTA PRZEZ WACHABITÓW.

Wiedn. 29 września (Pat.- „Wiener Abendblatt“ podaje wiadomość z Kairu według której potwierdzają się informacje o zajęciu Mekki przez Wachabitów.

NASTĘPCA P. FLORESCU.

Warszawa 29 września (Pat.) Kandydatem na następcę po pośle rumuńskim p. Florescu jest p. Camp, wice-minister s. zew. Rumunii.

POŚWIĘCENIE KAPLICY.

Gdańsk. 29. 9. (Pat.) Wczoraj została tu poświęcona kaplica gimnazjum pol. w Gdańsku.

WIEC MANIFESTACYJNY.

Toruń. 29 (Pat.) Dnia 28 bm. o godz. 12 w południe odbył się tu wielki wiec manifestacyjny, urządzony staraniem miejscowych organizacji politycznych i społecznych, a mający za zadanie zadokumentowanie nierozdzielnej przynależności Pomorza do Polski i zaprotastowanie przeciw podjętym przez Niemcy na terenie międzynarodowym próbom oderwania zachodnich ziem od Macierzy. Po przemówieniu p. Sołtysia i prez. woj. Zarządu Ni-PR. Antczaka przyjęto jednomyślnie rezolucję protestującą między innymi, przeciw zamiarom niemieckim organizacji politycznych zniesienia kurytarza gdańskiego i oderwania Górnego Śląska od Polski i wzywającą władze centralne i reprezentacje samorządowe, aby przy każdej sposobności i na każdym kroku dokumentowały polskość Pomorza i przeciwstawiały się wrogim zakusom niemieckim oraz wzywającą rząd, aby cofnął zarządzenia o mieszanej komisji obywatelskiej przy województwach poznańskim i pomorskim. Po wiecu odbył się pochód manifestacyjny w którym wzięły udział miejscowe organizacje zawodowe i społeczne stowarzyszenia i cechy ze sztandarami oraz wielkie rzesze ludności. Pochód po przejściu głównymi ulicami miasta rozwiązał się na Rynku.

Występy Leona Wyrwicza.

W sobotę i niedzielę ubiegłą odbyły się w Kasynie i Kole lit. art. we Lwowie dwa występy Leona Wyrwicza, tak dobrze zapisanego w pamięci Lwowa z lat ubiegłych jeszcze, kiedy to — chociaż zawsze tylko krótko i przelotnie — bawił widzów swymi niezrównanymi monologami.

Napad bandytów na pociąg pod Łowczówką.

(Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA. (z) Z Krakowa donoszą: pociąg osobowy, który wyjeżdża z Krakowa o 9.20 wieczór, a do Krynicy przyjeżdża o 7-mej rano, ostrzeliwany był w nocy, z niedzieli na poniedziałek, w okolicy Łowczówka, przez nieznaną bandytów. Jedna

z kul karabinowych przebiła obie szyby w wagonie trzeciej klasy. Bandyci obrzucili również pociąg gradem kamieni. Strzały na szczęście nie ugodziły nikogo. Mimo szalonej paniki maszynista nie zatrzymał pociągu i pociąg dojechał do Krynicy.

mi, ciętą aktualną satyrą i przewyborną mimiką, pod względem której jest niezrównany. I tu nasuwa się mimowoli porównanie z „Niebieskim Ptakiem”, który niedawno bawił we Lwowie. Tam na planie ostatnim jest aktor, jego mimika, gestykulacja, żywe słowo, a postawa i warunek efektu artystycznego, cechą oryginalności „Niebieskiego Ptaka” stanowi tło, harmonia dekoracji, światła, kostiumów, szminki, muzyki itd., co dopiero wzięte razem stwarza sukces całości. Wyrwicz natomiast odrzuca wszelkie akcesoria. Stałe na estradzie sam, bez żadnych dekoracji, w zwyczajnym ubraniu, w którym do Lwowa przyjechał pociągiem, bez szminki, pudru, rekvizytów i daje publiczności nie wyuczoną na pamięć rolę, ale własną żywą, ruchliwą twarz człowieka, zmieniającą się tylko w miarę zmieniania się typów odtwarzanych; Wyrwicz daje utwory własne, przemysłane przez siebie i przeżyte po uprzedniej dokładnej obserwacji. To też sztuka Wyrwicza jest skończona dzięki tej samowystarczalności. Publiczność lwowska potrafi ocenić wielki wysiłek twórczy artysty, więc Wyrwicz może we Lwowie liczyć zawsze na powodzenie i serdeczne przyjęcie. Tak też było i na wieczorach w ub. sobotę i niedzielę. Doskonałe monologi Wyrwicza wzbudzały salwy śmiechu i huragany oklasków. W sobotę prócz produkcji Wyrwicza odczytał artysta teatrów miejskich p. Romuald Bojanowski utwory literatów lwowskich pp. K. Bukowskiego, M. Kazeckiej, St. Rayskiego, Henr. Zbierzchowskiego i Z. Żywickiego, w niedzielę zaś utwory powyższych autorów wygłosił prezes lwowskiego ZASP. p. Ordon. Utwory nagrodzono hucznymi oklaskami. Oba wieczory, urządzone na dochód funduszu wdów i sierót po Dziennikarzach Pol. we Lwowie, pozostawiły po sobie wrażenie jak najmiłsze. St. R.

Wczorajsza PREMIERA

ARCYDZIEŁA SZEKSPIRA 3615

KUPIEC WENECKI

z udziałem: HENNY PORTEN, WERNERA KRAUSA i HARRY LIEDTKEGO odniosła w „MARYSIENCE” i „KOPERNIKU” niebывały sukces. Tak wytwornego i wystawowego obrazu dawno już bywalcy kinoteatru nie oglądali

Kronika bieżąca.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI

Wtorek 30 bm. „Hugenoś”.

TEATR MAŁY.

Wtorek 30 bm. „Prof. Klenow”.

TEATR NOWOŚĆ

Wtorek 30 bm. „Pajacyk”.

Okazyjna sprzedaż

zimowych materiałów wełnianych białych i angielskich na ubrania męskie, pańskie i płaszcze damskie — rozpoczyna z dnem 1/X b. r. Kafiolka Kartowańska Tekstylna (Rynek 1. 45, róg ul. Grodzkiej). Dogodne warunki spłaty.

Teatr Bagatela. Od wtorku 16 września: „Początek” sketch. — Masłowa — Krasińska — Koczyńska — Domański — Marjon i Rafi — Pinkas & Comp. farsa. Początek o godz. 8.

Biuro koncertowe M. Tuerka. Czwartek 2 października 1924 LIDJA LIPKOWSKA, Primadonna Teatrów Maryeńskiego w Petersburgu, Grand Opery w Paryżu, La Scali, w Medjolanie, Cevent Garden w Londynie, Metropolitan Opery w Nowym Jorku, Monte Carlo itd. Bilety u Seyfaha. 3509

CYRK A. KORNECKIEGO. Dziś 30. września BENEFIS ulubieńca lwowskiej publiczności — ukraińskiego szampłona WOJYŃCA. Dużo niespodzianek atrakcyjnych. Dzisiaj walczą: SWATYNIA-HAJEK, WOJYNIEC—ROLAND, BOGATIROW—SPIEWACZEK i wolno amerykańska walka ALLI OGLI—BAMBULA. Początek o godz. 8 wiecz. 3614

„Złoto Renu”. Premiera dzieła Wagnera odbędzie się nieodwołalnie we czwartek. Obsadę stanowią pp. Rotowska, Tęczarowska, Ostrowska, Popowiczówna, Okońska; Hingierówna, Cyganek, Zopot, Dolnicki; Łowczyński, Kwiatkowski; Schutz, Niedzielski. Nadmienić wypada, że strona dekoracyjna wypadnie świetnie, jak również wszystkie efekty. Ogromna praca reż. Lewickiego i kap. Zuny daje gwarancję, że „Złoto Renu” stanie się pierwszorzędną atrakcją dla muzycznego Lwowa. Podkreślić należy, że cały nasz zespół artystyczny pracuje z zapałem nad genialnym dziełem Wagnerowskim, które wymaga specjalnych wysiłków. Od wtorku 30 bm. będzie można zamawiać już bilety.

Sprzedaż abonamentów. Dyrekcja teatrów donosi, że sprzedaż blozków abonamentowych odbywać się będzie tylko do soboty 4 października.

„Profesor Klenow”. Ciekawa ta sztuka zdobyła sobie na premierze w teatrze Małym duże powodzenie. Przedmiotem serdecznej owacji był reżyser Sosnowski gorąco oklaskiwany i wywołany kilkakrotnie, obok niego zaś pp. Hańska, Rybicka, Okornicki i Hierowski. Sztukę warto istotnie zobaczyć.

(rs) Chłód jesienny zmroził ciepłe przebiegi babiego lata a promienie słoneczne skryły się dy-

skrotnie za gęstą oponę chmur, brzemiennych w tajemnicze niespodzianki, które może nas lada chwila obdarzyć zmienne wrzesniową aurą. Na ulicach coraz więcej nanzutek i płaszczy, znikły przeważnie i przeźrocyste szatki nadobnych pań, które w ostatnim skwarnym okresie babiego lata dały się nieco we znaki różnym domorosłym stróżom moralności i innym funkcjonariuszom zakładu czyszczenia miasta. Zima kroczy ku nam w siedmiomilowych butach...

Związek Oficerów Rezerwy W. P. zwołuje na dzień 5 października br. o godz. 10 przedpoł. w sali Instytutu technologicznego przy ul. Bourlarda we Lwowie Walne Zgromadzenie członków.

Pomnik bohatera. W Zakliczynie nad Dunajcem w maśteczku położonym w uroczej dolinie Dunajca w Małopolsce stacja kolejowa Gramnik via Tarnów, odbędzie się dnia 12 października br. uroczystość odsłonięcia i poświęcenia pomnika - nagrobka na grobie śp. Kazimierza „Kuby” Bojarskiego kapitana 1 pułku 1. brygady Legionów polskich, poległego w słynnej bitwie legionistów w okolicy Łowczówka w roku 1914.

Sokół Zakliczyński, którego staraniem pomnik wzniesiony nadmienając o tej uroczystości, ma zaszczyt zaprosić wszystkich P. T. Kolegów poległego bohatera, wszystkich P. T. Zwiazki Legionowe, Strzeleckie, gniazda sokole itp. Towarzystwa, oraz wszystkich Obywateli, którym droga pamięć bohaterskiej drużyny o zaman festowano swych uczuć patriotycznych jak największym udziałem. — Uroczystość rozpoczyna się nabożeństwem o godzinie 9 rano. — Wydział Sokola w Zakliczynie nad Dunajcem.

Do młodzieży handlowej. Kongregacja kupiecka we Lwowie przy ulicy Czarnackiego 1. 1 ogłasza, że w tym roku ze swego funduszu pożyczkowego na zakładanie nowych sklepów chrześcijańskich, przeważnie na prowincji udzieli około 8 pożyczek w kwocie 3000—45000 złp. Termin wnoszenia podań do 15 października 1924 r. Drukowany regulamin udzielania pożyczek jakoteż wszelkie bliższe objaśnienia wysyła pocztą Sekretariat Kongregacji za nadesłaniem 2 złp.

(c) Rumunja kolonizuje północną Bukowinę. Rząd rumuński postanowił obszar między Prutem a Dniestrem zamieszkały głównie przez ludność ruską użyć jako teren kolonizacyjny celem wzmocnienia nielicznego w tych stronach żywołu rumuńskiego. W tym celu każdy osadnik rumuński otrzyma 5 hektarów gruntu. W pierwszym rzędzie osadnikami mogą być legionści armii rumuńskiej i państw sprzymierzonych.

Sędzięca Bóg zapłać składa Zarząd zakładu św. Józefa dla nieuleczalnych we Lwowie przy ulicy Kurkowej 1. 53 wszystkim dostojnym protektorom i protektorkom, jakoteż ofiarodawcom, którzy w dniu zbiórki przyczynili się użyciem pieniędzy do pomocy.

Polskie Towarzystwo Politechniczne rozpoczyna we środę dnia 1 października br. zimowy sezon odczytowy wykładem z przeźroczeniami p. Dr. Wiktora Grafa z Monachjum p. t. „O amerykańskich i europejskich turbinach wodnych”. Z powodu nieznaności przez większość języka polskiego wykład wygłoszony będzie w języku niemieckim. Początek wykładu o godz. 6.15 wiecz. w sali Polskiego Towarzystwa Politechnicznego (ul. Zimorowicza 1. 9). Goście mile widziani.

W niedzielę dnia 5 października br. zamierza Polskie Tow. Politechniczne urządzać wycieczkę swoich członków do Daszawy celem zwiedzenia szybów gazowych i urządzeń do odprowadzania gazu ziemnego. Wycieczka wyruszy z głównego dworca we Lwowie pociągiem osobowym o godz. 7.10 rano do Stryja, poczem podwodami do Daszawy. Powrót do Lwowa tego samego dnia o godzinie 18.25. W wycieczce mogą wziąć udział członkowie P. T. P. z rodzinami i wprowadzeni

Denfystyczne ambulatorium ludowe 9-11

Kępczyński, ul. 21 (między Sokołowa II. a szkołą Konarskiego) dla sierżantów i robotników za angielizacją czasu wolnego.

przez nich goście. Zgłoszenia i zapisy przyjmie Sekretariat Polskiego Tow. Politechnicznego do środy 1 paźdz. br. w godz. od 5 do 7 wiecz.

„Patatach“ (odp. Red.) W sprawie Rad. kl. prosimy zwrócić się o informacje do inżyniera Li-bańskiego, Lwów, ul. Bourlarda, Instytut technol.

„Kupiec wenecki“ (kinoteatry „Kopernik“ i „Marysińska“). Przeróbka arcydzieła Szekspira na film wymaga nadzwyczajnej wprawy technicznej i doskonałej gry aktorów. Trzeba przyznać, że udało się ona w zupełności. Film objął dwanaście długich aktów, w których wyczerpana została szczegółowo cała treść tragedii szekspirowskiej. Dla silniejszego ożywienia filmu prowadzone są dwie intrygi, przygody miłosne Porcji i dramat Szylaka, przez co całość daje obraz niezwykle interesujący i barwny. Zdjęcia wykonane są z za-

drzewianą wprost czystością, dekoracje wspaniałe, kostiumy stylowe, przeważna część filmu zdej-mowana zresztą w starej Wenecji. Kreacja Kraut-sa, grającego Szylaka, jest pierwszorzędną. Po-roję gra niezrównana w każdym calu artystyka Henry Porton. Reszta ról świetnie obsadzona. Jest to naprawdę wielki i pierwszorzędny film. (b)

WAŻNE dla IT. URZĘDNIKÓW;

Solidna pracownia krawiectwa męskiego
JÓZEFA KOSIKA

Lwów, Zimorowicza 3, I. piętro
wykonuje na sezon jesienny wszelkie roboty w za-kres krawiectwa wchodzące w stylu wielkomiejskim z materiału własnego lub powierzonoego. —
Wielkie usługi w splatach mieszanych. 3618

SPORT.

Zawody lekkoatletyczne na boisku I. L. K. S. „Czarni“.

Zawody te należały bezprzecznie do najbar-dziej udanych przedsięwzięć sportowych. Hość startujących zawodników przeszła wszelkie oczekiwania, gdyż okazała (i we Lwowie dotych-czas niebywała) cyfra 80-ciu świadczy dowodnie o tem, że ta najpiękniejsza gałąź sportu znaj-dule należyta pieczę w łonie klubów lwowskich. Startowali członkowie Pogoni, AZS., Lechia, 40 pp., VI-go Baonu Sanitarnego i gospodarzy, tj. Czarnych. Czarnym przypadła też nagroda pa-miątkowa śp. Kaweckiego i Wudkiewicza za naj-wyższą ilość zdobytych punktów — mianowicie 28.

Na drugim miejscu znalazła się Pogoń z 20 punktami, trzecie miejsce przypadło AZS., czwar-te Lechia z 4 punktami.

W sumie zdobyli Czarni 5 pierwszych, 4 drugie i 5 trzecich miejsc; Pogoń 3 pierwsze, 5 drugich i jedno trzecie; AZS. jedno pierwsze, jedno drugie i dwa trzecie miejsca, a Lechia jed-no pierwsze i jedno trzecie miejsce.

Podkreślić należy sprawną organizację za-wodów i nienaganny przebieg zawodów; podczas których — mimo rekordowej ilości zawodników — nie wniesiono ani jednego protestu przeciw zarządzeniom komisji zawodów, która kierowała sprężysto pp. Pawłowski, dr. Fuchs, Tadeusz Kuchar, inż. Wondrausch, T. Cybulski, Dr. Ruc-ker, Roman Stahl i inni.

W drugi dzień zawodów odbyło się uroczy-ste otwarcie bieżni. Prezes klubu Czarnych p. wicepr. dr. Stahl podkreślił w pięknym przemó-wieniu doniosłe znaczenie lekkiej atletyki w wy-chowaniu fizycznym i podniósł etyczną i sporto-wą wartość szlachetnego współzawodnictwa, którego najlepszym przykładem były zresztą od-byte zawody. P. dr. Stahl złożył w końcu należną podziękę zasługom p. inż. Christebauera około budowy boiska Czarnych i zapowiedział ustano-wienie „memoriału Christebauera“. (Jak się do-wiadujemy w „memoriał“ ten wyposażony zo-stanie pięciobój, w którym p. inż. Christebauer zdobył w r. 1889 w parku Jordana w Krakowie pierwsze miejsce).

Ogółem wzięwszy dopisało wszystko na tych zawodach z wyjątkiem publiczności, która nie chce się absolutnie przekonać do tej najpiękniej-szej gałęzi sportu (a może tylko aura była winną!?!...).

28. września:

Dzień pierwszy przyniósł jeden sukces „Czarnym“, a to w biegu na 1000 metrów, — w którym p. Kawa po doskonałym finiszu uzy-skał pewno pierwsze miejsce, przed niebezpie-cznym współzawodnikiem w osobie p. Halickiego. Wyniki poszczególnych konkurencji były na-stępujące:

- Bieg 100 m.: 5 przedbiegów.
1) Przedbieg: 1- Malek (Czarni) 12.7 sek. —
2) Wajdowicz (Cz.).
2) Przedbieg: 1) Wieczkowski (Pogoń) 13 s.;
2) Skalski (P.).
3) Przedbieg: 1) Rzepka (A. Z. S.) 13.6, —
Gilewicz (Lechia).
4) Przedbieg: 1) Drapała (Czarni) 13 sek. —
2) Piątkowski (Pogoń).
5- Przedbieg: 1) Strzelecki (Czarni) 13 sek.;
2) Kupczyk (Pogoń).

Półfinał na 100 m.

1. Międzybieg: 1) Wieczkowski (Pogoń) 12.6.
2) Drapała (Czarni), 3) Strzelecki (Cz.).
2. Międzybieg: 1) Malek (Czarni) 12.5, —
2) Skalski (P.), 3) Piątkowski (P.).
Obie pierwsze trójki z między biegów wchodzi do finału.

Rzut kulą.

Startuje 22 zawodników w dwóch seriach. — Trzej pierwsi z obu serii wchodzi do finału. Na podstawie osiągniętych wyników, zakwalifikowali się do finału:

- 1) Drapała (Czarni) 9,165 m, 2) Maś (A. Z. S.) 9,015 m, 3) Szeliński (Czarni) 8,77 m, — 4) Winnicki (Cz.) 8,64 m, 5) Malek (Cz.) 8'43 m, 6) Piątkowski (Pogoń) 8,40 m.

Bieg 1000 m.

Startuje 10 zawodników. Po niezwykle ładnej i ciekawej walce zdobywa pierwsze miej-sce Kawa (Czarni) w czasie 2:51 2/5; 2) Ha-licki (Pogoń), 3) Sawaryn (Pogoń).

Dzień drugi:

Bieg 60 m. z płotkami: Startuje 9. Po trzech przedbiegach: 1) Strzelecki (Cz.) 10.2 sek.; 2) Wieczkowski (Pog.); 3) Grankowski (Lechia) zdyskwalifikowany.

100 m. (dla juniorów). Start. 21. Po 5 przed-biegach i 2 międzybiegach 1) Więckowski (Pog.), 12.5 sek.; 2) Malek (Cz.); 3) Drapała (Cz.).

390 m. (dla juniorów). Start. 13, 4 przedbiegi; 1) Więckowski (Pog.) 40.2 s.; 2) Drapała (Cz.); 3) Stecków (Cz.).

1699 m. (milla ang.) dla juniorów. Start. 16. 1) Rzepecki (Pog.) 5:13.2; 2) Piątkowski; 3) Ro-senbusch.

3218 m. Start. 7: 1) Kawa 10:46; 2) Sawaryn (Pog.); 3) Stamiłowicz (Lechia).

Skok w wyż (dla juniorów). Start. 13. 1) Ma-tek (Cz.) 1.62 m.; 2) Postępski (Cz.) 1.47 m.; 3) Szeliński (Cz.).

Skok w dal. Start. 16. 1) Gordon (AZS) 5.66 m.; 2) Halicki (Pog.) 5.47 m.; 3) Wójcik (AZS) 5.26 m.

Rzut oszczepem. Start. 18. 1) Grankowski (Lechia) 38.15 m.; 2) Müller (Cz.) 37.71 m.; 3) Hamburger (AZS) 34.09 m.

Rzut kulą (dla juniorów). Start. 19. 1) Drapa-ła (Cz.) 9.165 m.; 2) Maś (AZS) 9.015 m.; 3) Szeliński (Cz.) 8.77 m.

Zawody w strzelaniu szeregowych zespołami o Mistrzostwo Armii

rozegrane w dniach 26 i 27 b. m. przyniosły zwycięstwo reprezent. D. O. K. VI. tj. zespołowi 19 pp. O. L., który osiągnął 1110 punktów. Tem samym zdobył 19 pp. nowy liść wawrzynu do pokaźnego już wieńca swych sukcesów, których aby mu los nigdy nie poskąpił!

Skład zwycięskiego zespołu 19 pp. był nastę-pujący: 1) chor. Gans Jakób, 2) st. szereg. Tro-jański, 3) st. szereg. Zabczyk, 4) st. szereg. Gronkiewicz, 5) szereg. Wróblewski, 6) szereg. Muśnik. —

Piękna zwycięstwo drużyny strzeleckiej 19 pp. jest w znacznej mierze zasługą chor. Gansa, — który przykładem, energią i umiejętnym kierow-nictwem, umiał doprowadzić powierzony sobie zespół do pięknego sukcesu.

Zawody stały się pięknym świętem wojsko-wem z okazji pobytu p. Ministra Spraw Wojsk.

P. Minister wręczając dyplom dowódcy 19. pp. pułk. Zulaufowi, złożył mu podziękowanie a następnie wskazując na znaczenie wykształcenia wojskowego w tej tak ważnej dziedzinie — uści-snał dłonie zwycięskich żołnierzy. Dowódca Mał-czewski wręczył im nagrody.

PIŁKA NOŻNA.

SPARTA—POLONIA (Przemysł) 3:1 (2:0).

Drugoklasowa Sparta odniosła ładnie zwy-cięstwo nad pierwszoklasową Polonią, która zbyt zadufana w swe siły wystąpiła z liczną rezer-wą. Z pierwszej drużyny grało tylko 5 graczy. Sedziował p. Boder. Honorowa bramkę uzyskali Polonia z rzutu karnego.

POGOŃ—REWERA 5:0 i 5:0.

Stanisławów. Pogoń odniosła w oba dni pe-wne zwycięstwa które ją wysunęły na czoło tabeli.

TENNIS.

Turulej tenisowy A. Z. S. — L. K. S. Lechia przyniósł następujące wyniki:

Gra podwójna panów:

1) pp. Dr. Brodkiewicz, Reben (A. Z. S.), 2) Pp. Federowicz—Kruszyński (Lechia).

Gra pojedyncza panów:

1) Dr. Wacław Brodkiewicz (A. Z. S.) bje p. Arnolda Rebena 6:4, 5:7, 6:1, 2) p. Reben (A. Z. S.); 3) p. Baczyński (Lechia); 4) p. Orłowski (Lechia).
N.

Naczelny redaktor:

BRONISŁAW LASKOWNICKI

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ

OGŁOSZENIA

Dr. Wł. PODSOŃSKI
powrócił i ordynuje jak zwykle **Św. Zofii 10.** 25728

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. W. LIJSTERSTEIN b. ciew kliniki dermatol. w Berlinie
Lwów, Rykowska 27 (róg Słowackiego). Leczenie włosów, plam, znamion, elektrolizą, lampą kwarcową. 25213

Dr. BEATA BUCHALTA-KUBIŁA
powróciła i ord. w chorobach wenerycznych i skórnych dla kobiet pl. Halicki 7 (nad Kaw. Centr). 24356

Specjalista chorób skóry i wenerycznych
Dr. GOLDSTEIN b. ciew kliniki wied. w Berlinie. powrócił.
Ord. 10-12 i 2-5, Kroczyńskiego 3. 23641

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. Zofia Wepper
powróciła i ordynuje od 12-1 i 3-5 Janowa 26. Kosmetyka lekarska, usuwanie włosów elektrolizą, brzośwek, plam, znamion. 25093

LEKARZ DENTYSTA
A. JUNGFER
ord. obecnie Szarych 15, l. p. 25083

Pp Kolejarzom i Emeryt m przy okazaniu legitymacji udziela się zniżki cen. Udogodnienia w splatach.

Skazane na śmierć!!



są wszystkie znajdujące się u Was karaluchy, prusaki i t. p. — po użyciu 25853

FLURIN

który jest radykalnym środkiem. Przekonajcie się, a będziecie wdzięczni. Żądać w drogeriach i składach farb.

WĘGIEL
górnoczęłski i dąbrowiecki
po cenach oryginał. kopalni wagonowo
dostarcza 25422

SYNDYKAT ROLNICZY S. A.
we Lwowie, pl. Marjański 10.

CELEM OFEROWANIA
naszych własnych i rozpowszechnionych
CURIERKÓW LECZNICZYCH
i innych wyrobów, poszukujemy wprowadzonych, szczególnie w aptekach, drogeriach i t. p.
zastępców
(z wyjątkiem Lwowa) na korzystne warunki „PIENINY”, podhal. fabryka wyrobów chem. w Nowym Sączu. 25832

ZARZĄD KAMIENIC
w **BERLINIE, WROCLAWIU (Breslau)**
i we wszystkich większych miastach Niemiec obejmuje z gwarancją za czysty zysk 25282
LAISE, Breslau 16 (Hanscy).

30% 30%
Ceny niższe!

Otomany gob.	30 zł
" pluszowe	45 "
Kanaпка składowa	30 "
Wkład sprężynowy	23 "
3 poduszki z trawy morskiej	35 "
Łóżko z materacem wszel. tego systemu	
Portjery	15 "
Firanki odpasowan.	15 "
Chechli metr od.	1.90
Para kap.	14 "
Narzuty, Materje meblowe, Dywany, Ceraty, Linoleum i Karolize moźdz.	

zaleca znana z taniości F-a
E. KORNBLIT
Lwów, Erzejerowska 4. 2958

Czytajcie WIEK NOWY

PRASĘ DO LNU i KONOPI
na 50 kg., nową lub używaną, kupić zaraz. Zgłoszenia do Administracji pod Nr. 100. 25799

Natychmiast poszukuję osoby (mężczyzna lub kobieta) 25803
do sortowania lnu i konopi.
Pi-r-szeństwo mają katolicy, którzy już w tym zawodzie pracowali. Zgłoszenia do Admin. pod Nr. 100.

Zastępstwa.
Położony we centrum Lwowa, reprezentacyjnie urządzony lokal biurowy oddam do dyspozycji i przyczynię się współpracą, osobie posiadającej poważne zastępstwa. Bezpośrednio przez firmy nadane zastępstwa również pożądane. Zgłoszenia do Administracji pod „Zastępstwa”. 25767

Telefon 1961. **BACZNOŚĆ CYKLIŚCI!!** Telefon 1961
Rowery nowe po Zł. 146. Płaszcz, węże, widła, kierownice, pompy, siódła, części składowe do rowerów i t. p. po cenach niższych tylko u znanej firmy **Jakób Rosentman**, Lwów, Akademicka 26. Zamówienia z prowincji uskutecznią się odwrotnie. Warsztat reparacyjny na miejscu 3638

FUTRA fasnuje, farbuję chemicznie, używane przyjmują w komis.
WŁADYSŁAW SOLIK
Kusnierz 3278
Lwów - Chorożczyzn 5/II. p.

Sp. Akc. POLSKIEGO PRZEMYSŁU KORKOWEGO
Warszawa, ul. Solec 59
poszukuje w prowincjonalnych miastach
PRZEDSTAWICIELI
do sprzedaży korków na warunkach prowizji.

NOWA SZKÓŁKA
z wielkim ogrodem, dla dzieci od lat 3-6. Dodatkowe wpi-y przyjmuje w godzinach przedpoł.
Dr. Teresa Alterowa, Łyczakowska 34/3, prawo. 25614

Telefon 1961. **Tel. 1961**
Ważne dla pp. Sportowców!
Ceny niższe. Piłki nożne, cętki, zegary, bucliki, dresy, nagolenniki, oszczepy, dyski i tyczki do skoku. Rakiety ang. i inne siatki i piłki tenis. Rękawice do boksu i pily. Zamówienia z prowincji uskutecznią się odwrotnie. — **Jakób Rosentman**, Lwów Akademicka 26. 2509

NA RATY! NA RATY!
TABAK i Ska
ŁYCHAKOWSKA 8.
Na sezon jesienno-zimowy polecamy nasz ogromny wybór

Konfekcji męskiej, damskiej i dziecięcej
tak krajowej jak i zagranicznej z najlepszej materji i w najlepszym wykonaniu
Płaszcz damskie od Zł. 28 do 109
Konjony damskie od Zł. 39
Płaszcz z jedwabnego pluszu na jedwabnej podszewce
Kurtki damskie pluszowe Zł. 124
Ubrania męskie melton. Zł. 39
" kamgarnowe od Zł. 69
" czysto kamgarnowe u konkurencji Zł. 150, u nas Zł. 105
Raglany męskie od Zł. 32
" dziecięce od Zł. 26
Futra męskie z kołnierzem kangur. Zł. 190
Kurtki męskie od Zł. 26
" skórzane od Zł. 40
Spodnie męskie od Zł. 7-
Bielizna męska we wielkim wyborze. Przed zakupem prosimy zwrócić uwagę na nasze ceny w Wystawach.
UWAGA! Na każdym artykule umieszczone są u nas ceny. 25835

TABAK i S-ka **LWÓW**
Lyczakowska 8

Antracyt doniecki
dla młynów metarowych — zwiększa siłę metaru o 25 do 30%, nie szlakuje. Zamówienia przyjmują „Molitor” S. A. Lwów Boimów L. 3 Telefon 148. 3501

NA RATY!

**NIE DLA REKLAMY
NIE DLA KONKURENCJI**

NA RATY!

**LEKZ DLA WYGODY KLASY
PRACUJĄCEJ ZAPROWADZIŁ**

MAGAZYN KONFEKCJI DAMSKIEJ I DZIECIENNEJ

POLO니아 Lwów Łyczakowska 10

3535

obok dotychczasowych działów też

KONFEKCJE MĘSKA I SKŁAD FUTER i poleca:

Ubrania kamgarnowe	od 50—130— zł.
„ meltonowe	od 25— 75— „
„ szewiotowe	od 42— „
„ szewiotowe angiels.	od 40— 60— „
„ sportowe	od 40— 68— „
Raglany męskie	od 25— 75— „
Futra baran i kot kangury	185— „
Kurtki myśliwskie	19— „
„ gospodarcze	40— „
Spodnie żakietowe	20— „
Ubrania studenckie w różnych kolorach od 7 do 20 lat	15— 45— „
Raglany dzieciinne	15— 60— „
Ubranka dzieciinne i chłopięce	3— 30— „
„ wełniane dzieciinne	10— 12-50 „
Sukienki dzieciinne szewiotowe	12— 18— „
Płaszcz damskie z ang. pluszu	200— „
Kurtki damskie z ang. pluszu	105— „

Płaszcz trykotynowe	65—105— zł.
„ angielskie	25— 65— „
„ welurowe (sorta 178)	90—125— „
„ wel. z futr. seal. elektric bobry 180—220— „	
Kostiumy angielskie	40— 45— „
„ gabard. haft. z futrem	90—180— „
Płaszcz gumowe jedwabne	50— 60— „
Suknie szewiotowe	18— „
„ boston.	35— „
„ aksamitne	50— 75— „
„ gabardynowe	60—105— „
„ crep de chine	45— 90— „
„ crep de marocaine	90—135— „
Spodniczki angielskie	5— 16-50 „
Kamizelki włóczki i jumpery	5— 18— „
Jumpery jedwabne	5— 22— „
„ trykotowe	15— 25— „
Bluzki ze surowego jedwablu	16— „

Bluzki opalowe	7— 12— zł.
„ markizetowe	9— 15— „
„ szewiotowe	10— „
Reformy damskie	2— „
Pończochy fil d'ecosso	2— 2-95 „
Chusteczki	0-50 „
Zakłady seal elektric	350—450— „
„ prawdz. bibrety	250— „
„ bobry (nutriette)	250— „
„ egipskie konie z koln. i mankietami lamowane dołem o- posem	410— „
Lisy alaska	100—350— „
„ krzyżowe	75—150— „
„ mongolskie	100—250— „
Szale wełniane	5-50 „
Lisy białe mufion	50— „
Kozy czarne, popiel. lub ni-bies.	35— 65— „

Prosimy o łask. odwiedzin bez przymusu kupna. Udzielamy dogodnego kredytu. Uwaga na firmę „POLONIA“ i nr. domu 10

NA RATY BEZ PODNOSZENIA CENY NA RATY

NAJMODNIEJSZE **OBUWIE** NAJELEGANTSZE

DLA PAŃ, PANÓW, MŁODZIEŻY SZKOLNEJ I DZIECI. 3612

CHRZEŚCIJAŃSKA HURTOWNIA OBUWIA „HERA“ LWÓW RYNEK 34



Ważne dla Pp. Optyków!

Sprzedaż hurtowna artykułów optycznych po cenach umiarkowanych 3598

J. ROZOW, Warszawa, ul. Leszna 8 c.

SYPIALNIE, JADALNIE, POKOJE MĘSKIE

sprzedaje po znacznie niższych cenach

Leon Matwijowski

Lwów, Chorążczyzny 27—29. 25602

WOLNE POSADY.

POMOCNIK fryzjerski zostanie natychmiast przyjęty: Leon Lasier, fryzjer, Piekarska 5 25709

KAWIARNIA Warszawa poszukuje parobka do kuchni i praktykanta (Piccolo): 25761

DZIEWCZYŃKE do nauki przyjmujemy: KOSMEO ulica Mikołaja 7, parter, od 11—1 25762

KUCHARKA do wszystkiego poszukiwana — 2 pokoje z kuchnią: Zgłoszenia do 11 rana i 2—4 popołudniu: — Speichlerowie, Sykustka 25 25738

SŁUŻĄCA do wszystkiego natychmiast zostanie przyjęta: Potockiego 102, I: piętro 25739

ZDOLNY Inżynier, nakładczka, dziewczęta do nauki znajdują zajęcie w drukarni Schläfriga, Sykustka 24; Zgłoszenia w środę; 25782

CZAPKI

skórzane, dzieciinne **DAMSKIE I MĘSKIE**

we wszelkich gatunkach w największym wyborze

poleca **fabryka kapeluszy Rudolfa Neuwella** plac Marjacki 8. ul. Kazimierzowska 25. 25831 ul. Krakowska 25. ul. Gródecka 72. ul. Balonowa 3.

OGRODNIK starszy, pomocnik ogrodnicy umiający dobrze wiązać bukiety — znajdzie natychmiast posadę w ogrodzie handlowym jednego z większych miast prowincjonalnych; Mieszkanie, całe utrzymanie i pensja wedle umowy; Zgłoszenia pod B: Müller — Lwów — ulica Mochnickiego 1: 28 25731

RZADCA fachowo wykształcony, samodzielny, potrzebny od 1/3 1925 do 300 morgowego majątku: — Odpisy świadectw których się nie zwraca) przysłać pod adresem: Kasowicka, Lwów, ul: Dzwonickiego 12 25721

PANNE fachowa do obsługi gości przyjmie Skulski, ulca Sapieży 31 25600

BUCHAŁWERKA obznajmiona z korespondencją polsko-niemiecką zostanie przyjęta; Oferty z podaniem żądanej płacy do Włoku Nowego pod A. H. 28354.

POKOJOWEJ z dobrymi świadectwami poszukuje; Dobry warunki. Zgłoszenia Włoka, Supniskiego 5; 25849

POSŁUGACZKA do gotowania potrzebna; Mikołaja 11 — drzwi 11; 25745.

KRAWCZYNI samodzielnie przyjmę; utrzymanie ewentualnie pomieszczenie, dom prywatny; Więckowska — Trzeciego Maja 6; 25797.

POTRZEBNA zaraz panna do 15-ty miesięcznego dziecka — tylko przez dzień; Reflektuje tylko z dobrem; Świadczy, Lola Goidstein Halicka 10; 25811.

POSZUKUJE rutynowanej pielęgnarki (należętnie Niemki) ewentualnie panny do 8 miesięcznego dziecka; Zgłoszenia wraz z świadectwami; Majerowie Obertyńska 7 I, p. 25816

SILNEJ dochód dla pań inteligentnych we wszystkich miastach Małopolski; Zajęcie niekrepujące; wymagające poświęcenia dwóch do trzech godzin tygodniowo; Zgłoszenia sub „Literatura“ do „Reklamy Prasowej“ Warszawa — Jasna 10; 3626

ROZMAITE.

POSZUKUJE dźwierzawy myślarz wodnego, okolica obolężna; Zgłoszenia pod DZIERŻAWA MEYNA do Adm: 25916

ARKUSZ traficzny kioskowy potrzebuje nie drogo kafelek Kościuk, Strona 7 25323

AKUSZERKA Sekula przyjmie zamówienia i udziela porad pod dyskrecją; Gródecka 49; I: p: 25256

AKUSZERKA WAGNEROWA przyjmie zamówienia, udziela porad pod dyskrecją, SOBIESKIEGO 30 parter, 23763

AKUSZERKA przyjmie; panty pod dyskrecją — niezamownym ustępowo, WAŁOWA 27 parter, 23764

AKUSZERKA Łukowska z Warszawy przyjmie zamówienia — udziela porad pod dyskrecją; Ulca Annyka 9; 24492

NAPRAWĘ dywanów wszelkiego rodzaju uskutecznią się po cenach najniższych w Pierwszej Polskiej Wytwórni dywanów Karola L'winowicza, Lwów, Zyblikiewicza 18 25827

POTRZEBNA panna do szycia abażurów; Wiadomość: L stopada 28, I: p: drzwi 3 25710

OSOBA do lat 40 ze zubożającą inteligencją — umiająca gotować i szyc znaleźć zajęcia: Ulica Strzała 2 — (Isakowicza boczna) od 10—11 25339

POMOCNIK handlowy z branży papierowej, fachowy z dobrymi referencjami; poszukiwany do Lwowa; Zgłoszenia do Adm. pod ZDOLNA SIŁA; 25641

AGENCIÓW portretowych szukam; Zgłoszenia Wiek Nowy pod DROGA; 25629

FRYZJERKA damską zdolną i zarazem manicurzystką; chrześcijańskie poszukuje zaraz zakład fryzjerski; Józefa Thienela w Tarnopolu; 25630

PIERWSZORZĘDNI agencji branży perfumeryjnej galanteryjnej na prowincji i miejscowi znajdują korzystne zajęcia; Tylko rutynowane siły z odpowiednimi świadectwami i referencjami; zechcą się zgłosić pod ZDOLNA do biura ogłoszeń Szerera pod Hausmana; 25488

MASZYNIŚTY do obsługi motoru ropnego „Ursus“ 25 HP poszukują „Jaworów“ fabryka zabawek i galanterii drzewnej Spółka z ogr odp w Jaworowie; Reflektuje się tylko na siły pierwszorzędną; Warunki według umowy; Pisemne podania wraz z odpisami świadectw należy przesyłać pod wyżej podanym adresem; 25792

SŁUŻĄCEGO biurowego poszukuje firma M. A. Baczewski; Zniesienie koto Lwowa; Zgłoszenia osobiste ze świadectwami w godzinach przedpołudniowych w biurze fabryki; 25587

Notariusz wziął do ręki zegarek i ogładnął go w milczeniu. — Otwórz go pan, — rzekł Girard. — wewnątrz są in-cjalny.

Pan Gerbelet usłuchał rady. Bładość pokryła jego twarz. Oczy jego drgnęły.

— W. L. — szepnął, przetartą ręką ocierał powieki. A potem jeszcze ciszej: — Ach, nędznicy! mam was! Girard usłyszał to.

— Panie, — rzekł, — jeśli pan chce wydatkować w ręce sprawiedliwości, niech pan mnie nie miesza do tej sprawy. — Pan mi przyrzekł!

— Nie obawiał się pan i mów pan dalej! — rzekł notariusz ostrym tonem.

Poskromiciel wyściszył powody, które go skłoniły do zatrzymania dziecka, ukrywającego go przez kilka dni w Bayonne, kiedy wiadomil go jakiś nieznanomy o nocnej rewizji komisarsza policji.

— A czy pytania owego człowieka i oficjalne zawiadomienie, nie wydały się panu podejrzanem? — zapytał pan Gerbelet.

— Trochę, przyznaję to, zwłaszcza wtedy, gdy po wyjściu owego pana znalazłem przed menażerją chusteczkę z inicjalami wywrtami na zegarku.

— L. i W.?

— Tak.

— Czy schował pan tę chusteczkę?

— Tak, panie, schowałem ją razem z sukienkami dzie-cka... Powtarzam panu, że mimo chęci zatrzymania jej — od-krzyłem w niej bowiem odrzuć talent poskromicielki po sposo-

Szukajcie go, znajdziecie go, czego wam życzę, bo to była straszna kanalia.

Będę czytał codziennie gazety, aby się dowiedzieć, czy poskromicielka jest już zdrowa, bo gdyby umarła, miałbym na całe życie wyrzuty sumienia“.

— Co zamierza pan uczynić z tym listem? — zapytał pan Gerbelet, skończywszy czytać owo szczególne wyznanie.

— Nie pomyślałem jeszcze o tem, — odparł Girard. — Aby nie kłamać, przyznam się, że nie wiem, czy zdecydowałbym się donieść o tem policji. Bo opowiedzieć, że Oktawję Girard prześladował jakiś tajemniczy wróg, znaczyłoby przyznać się, że była moją córką tylko z nazwiska.

— Zostaw mi pan ten list, panie Girard. Przyda mi się.

A gdy wzrok poskromiciela przybrał wyraz niespokojny, notariusz rzekł:

— Niech się pan nie lęka, dotrzymam mego przyrzeczenia. Wola Elizy Dervilly w stosunku do pana będzie uszanowana. Niech pan opowiada dalej.

— Nie mam nic więcej do opowiedzenia, chyba to, że menażerja moja jest od dwu czy trzech lat najpierwsza w Europie.

— Dzięki Ewie.

— Przyznaje...

— A dlaczego wrócił pan do Francji?

— Przez głupie zaślepienie, które kosztuje mnie bardzo drogo... Wyobrażałem sobie, że wszelkie niebezpieczeństwo już minęło, tęskniłem do kraju... a powtórę chciałem podwoić moje dochody.

— To zaślepienie, które pan przeklina, my błogosławimy. Pozwala nam ono wrócić młodej dziewczynie pokaźną fortu-

Dotrzymam, ponieważ taka jest wola Ewy, którą pan uważałeś za córkę, ale pod warunkiem.

— Pod jakim?

— Opowie mi pan z wszystkich szczegółami przygodę, która oddała ją w ręce pana.

Girard zamyslił się, oparłszy głowę o rękę.

— Waha się pan? — rzekł pan Gerbelet, którego brwi zmarszczyły się gromnie. — Niech pan uważa, bo tylko szczerść może pana uwolnić od nemiłych konsekwencji, które pa-na czekają. Jeśli pan nie porwał dziecka, w takim razie ukrył go pan w czymś interesie.

Poskromiciel uczylił nagle ruch:

— Dowiedę, że nie byłem niczym spółnikiem, ale groźno-no mi nieustannie nieprzyjemnościami... Skoro Oktawja jest stracona dla mnie, wolę być szczerzy. Zresztą trzeba ukarac tego nędznika! A nie zasługuję on na żadne względy!

Wtedy Girard opowiedział Gerbeletowi szczegółowo historję znalezienia Ewy Dervilly.

— W jednej ręce, — mówił Girard — dziecko trzymało złoty łańcuszek, na końcu którego wisiał zegarek męski, wy-rwany zapewne zbrodnarzowi z ubrania w czasie borykania się z nim, ponieważ wisiał jeszcze kłębek sukna.

W tem miejscu opowiadania poskromiciela pan Gerbelet podniósł czoło, pokryte zmarszczkami.

— A gdzie jest ten zegarek? — zapytał.

— Schowałem go, — rzekł Girard. — Oto jest.

I poskromiciel wyjął z kieszonki kamizelki złoty zegarek. — Noszę go od dwu czy trzech lat. Jakkolwiek nieraz potrzebowałem pieniędzy i istotnie... Wziął pan, że jest to najlepszy dowód prawdziwości moich słów.

Ow spodziewając się zapytania, ubiegł Felicjana i zbliżywszy się do łóżka, w którym spała Oktawja rzekł:

— Zapewne dziwi pana moja obecność tutaj. Proszę wybaczyć. Byłem świadkiem strasznego dramatu, jaki się rozegrał owego wieczora w menażerji, a którego bohaterką była biedna mała i chciałem się dowiedzieć, jak się jej powodzi... Mówię prawdopodobnie z panem Girardem?

— Tak.

— Pozwoli mi więc pan, że przyślę mu jutro mego przyjaciela, sławnego chirurga, który uzdrowi bezwątpienia pańską córkę.

— Dziękuję panu za uprzejmość, — wyjąkał Girard, którego niespokojny wzrok śledził miast nieznanomego, osobę siedzącą przy łożu małej poskromicielki.

Ow odwrócił się również w stronę człowieka z jasną brodą.

— Panie, — rzekł wstając, — ponieważ zajmuje się pan dzieckiem, będziemy mieli zapewne sposobność zobaczyć się jeszcze... Czy mógłbym pana gdzieś zobaczyć?

— Doskonale.

Oba mężczyźni wymienili bilety wizytowe..

Na jednej było napisane:

Pan GERBELET

notariusz

11, ulica Grand, Saint-Michel.

Na drugiej:

PIOTR L'ORBER

50. avenue de Wagram

Pan d' Orber uklonił się i zamierzał już wyjść, gdy notariusz drgnął nagle i zerwał się z miejsca.

AKUSZERKA przyjmuje zamówienia — udziela porad pod dyskrecją: Leona Sapiehy 61. parter 24176

PRACOWNIA sukien i kapeluszy „Kola Polek” ul. Legjónów 1. 3 (przez podwórko) wykonuje wszelką garderobę damską i dziecięcą szykownie i po umiarkowanych cenach — Od 1-go października kurs kroju i kapeluszy pod kierunkiem dyplomowanej sily, uczennicy firmy „Virel” w Paryżu: 25740

AKUSZERKA samotna, przyjmuje zamówienia — udziela porad pod dyskrecją: Józefata 3. parter B: D: 25736

INSTYTUT techniczno dentystyczny, ul. Kochanowskiego Nr 16 — 25777

DAM pożyczko 400 dolarów za zabezpieczeniem. Listy pod KWIT Adm. Wiek. 25847

WYDZIERZAWIE pracowni audytów lub sprzedam płyty; Blizna wiadomość z grzechności u P. Welca Akademicka 5 — Cukiernia: 25744

NAUKA

Załad nauk. Z. OLSZEWSKIEGO Lwów — Kurkowa 38 — przyjmuje wpisy na KURS RACHUNKOWOŚCI PAŃSTWOWEJ dla URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH. Kurs rozpocznie się dnia 6. października br. — Godziny dla stron a. 11—12 i od 16—17. — Dla zamiejscowych system korespond. 3572

STUDENT Politechniki udziela lekcji w zakresie szkół średnich; Zgłoszenia pisemne z podaniem warunków: Politechnika, s. stud. J: K: 25717

KLINIKA DZIECIECA Uniwersytetu lwowskiego (ulica Główna 5) przyjmuje pacjentki na roczny kurs pielęgniarstwa dziecięcego w domach prywatnych: — Wymagane: przynajmniej 7 klas wydziałowych, ukończenie 20 lat, rz. kat.; — świadectwo zdrowia i moralności; — Obowiązuje internat w szkole; — Wyjaśnić udziela kancelaria Kliniki, 10—12 przedpoł. 25222

DYPLOMOWANA nauczycielka muzyki, z egzaminem państwowym uczenia Kurza i Lalewicza przyjmuje zgłoszenia na naukę: Ulica Św. Anny 8 II: p: — wiek 12—14 — 9223

WPISY przyjmuje się jeszcze od 11—1 i od 5—8 godz. na 6-miesięczny i roczny kurs handlowy, pisania na maszynie i stenografii. Dr. P. Rutkowski, Zyblikiewicza 41. 3569

PANIE wyuczam w przeciągu 14 dni wyrabiać dywany smyrczynie ręcznej roboty: Lekcje od 4—6 i od 6—8 wieczór; Początek lekcji 2: X: 1924 r.; Wpisy w dni powszednie od 10—12 i od 4—7 w Pierwszej Polkiej Wytwórni dywanów Karla Litwinowicza — Lwów — Zyblikiewicza 18 25826

LATWA metodą wyuczam w krótkim czasie języka francuskiego i niemieckiego, tudzież udzielam konwersacji: Długosza 37. II: p: 25768

LEKCIJ fortepianu udziela rutynowana nauczycielka, najnowsza metodą: J: Strzemię 14, parter 9223

BATOREGO 34 — „Ecole Française”; Najszysze wyuczenie języków, stenografii; Najlepsze rodowite sily 3607

KONWERSACJI, literatury, gramatyki francuskiej, niemieckiej udziela dyplomowana nauczycielka; Sykulska 43A II, p: 25609

KURSY HANDLOWE JEDNOROCZNE ul. Łyczakowska 34

przyjmują wpisy tylko do 30. b. m. Po 1. października przyjęcie zależne od zezwolenia Ministerstwa. Stenografja i pisanie na maszynach. 3611

MIESZKANIA I SKLEPY

4-5 DUZYCH pokoi z przynależnościami z komfortem w śródmieściu do odstąpienia wraz z częścią urządzenia. Zgłoszenia listowne pod Lwów do Adm: Wiek. 25877

TECHNIK IV. roku z dobrego domu poszukuje pokoju umiarkowanego ewentualnie z całym utrzymaniem; Dr. Bory: Drobobież; 25293

„INFORMATOR” — Buro Mieszkaniove — Kopernika 22; telefon 446 — poszukuje dla samotnych, samotnych lokatorów mieszkania, różnych pokoi, przeprowadza zamianę w Warszawie, Krakowie, Poznaniu: 23473

DAM czynsz roczny za 2 pokoje z kuchnią od właściciela; Zgłoszenia Dr. A. Mostowski Lwów — Zamarstynów ulica Stawowa 2: 25663

POSZUKUJE 2 lub 3 pokoi z kuchnią i przytul. — Zapłać czynsz za rok lub dwa z góry ewentualnie odstępne; — Zgłoszenia Administracja URZĘDNIK BANKOWY: 25676

POKOJ frontowy z utrzymaniem do wynajęcia; Turcka 3 II, p: 25801

PRZYJME na mieszkanie kilka studentów z całym utrzymaniem lub bez; ul. Zbaraska 1. 2 parter drzwi 2. 25458

KTO wynajmie dwupokojowe pomieszczenie lub pokój z kuchnią; pod „1200” do Administracji: 25807

POSZUKUJE pokoju umiarkowanego we Lwowie lub 1 pokoi z kuchnią w Brzuchowicach, zapłać do 70 zł. miesięcznie; Łaskawo zgłoszenia pod: „Oficer słuchacz wyszej uczelni” Adm. 25846

POKOJU umiarkowanego z utrzymaniem lub bez poszukuje urzędnik państw kawafer; Uprzejme zgłoszenia do Adm: Wiek. pod OSIROGA, 25845

POSZUKIWANY zaraz pokój kaw. osobny lub przysiołowy; dzielnica obojetna. Oferty pod EXPECTO do Wiek. Nowego. 25842

POSZUKUJE 3 pokoje z kuchnią z komfortem okolica Techniki lub Zamku; Zapłać czynsz z góry za 2 lata lub odstępne; Pod ROMAN do Administracji: 25841

SOLIDNY akademik syn prof. Uniw. poszukuje pokoju; Oferty z podaniem warunków do Adm. pod SOLIDNY; 25866

BIURO Niezależny; Lwów, plac Akademicki 3 Telefon 1361 poszukuje mieszkania dla samotnej polskiej rodziny: 25778

POKOJ do wynajęcia dla Inteligentnej Pani; INTELIGENTNA Adm. Wiek. Nowego: 25810

ZGUBIONO I ZNALEZIONO

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty wojskowe wydane przez P. K. U Lwów — mam na nazwisko Markus Czaczasz ze Lwowa. Kaspra Botzkowskiego 9: 25787

ZNALEZCIE legitymacji uniwersyteckiej i karty odroczenia służby wojskowej na nazwisko Wilhelm Robinson ur. w Krakowie k. p. Dolna w r. 1902 upraszam o łaskawe przesłanie tych dokumentów pod następującym adresem: Drobobież ulica Sobieskiego 2; W razie niedostarczenia dokumentów unieważniam takowe: 25802

19 września zgubiłem portfel z małą kwotą i dokumentami; a no: legitym. polcyjna z fotografią, 2 leg. Stow. dr. kupców oraz książeczkę wojskową na nazwisko Władysław Górnik, znalazcę upraszam o oddanie Kampiana 11A za wynagrodzeniem, panjery unieważni am. 25844

MALZEŃSTWA

PANIE, Panowie z lepszych sfer, pragnę wyśle zameż lub się ożenić — niech się zwróca z zaufaniem podając dokładne dane (dyskretna zapewniona) do firmy PELICJA Lwów. Stryka poczta 61; Wa Lwowie na żądanie załatwia się osobiście 3275

KAWALER metody rzemieślnik, posiada parcelę, pragnę poznać pannę krawczyń lub młodą wdowę, posiadającą mieszkanie w celu matrymonialnym; Listy do Wiek. pod MŁODOSĆ; 25848

MATRYMONIALNE pismo „Fortuna” — „Vorsal” — świat towarzyski; umożliwiała zawieranie znajomości towarzyskiej ewentualne małżeństwa; Nr. 50 wyszedł; Cena 50 groszy; Centralna Redakcja: Kraków, Rynek 11; 3574

POSAD POSZUKUJĄ

PRAKTYKI w handlu korzennym, spożywczym mieszkanym lub pokrewnym — szukam dla chłopca 16 letniego rosnącego do wsi z porządną rodziną; Zgłoszenia proszę uprzejmie pod Inż: Solarz, Makłowicza 26 25828

JESTEM BIEDNA, BEZ ŚRODKÓW DO ŻYCIA i przymię chętnie posażę gospodyni na wsi za skromnym wynagrodzeniem; Jestem zameżna i mam małe, dwuletnie dziecko; Łaskawo zgłoszenia do Adm: Wiek. Nowego pod H: M: 9224

OSOBA inteligentna gospodarna, dobrze ułożona poszukuje posady zarządzającej domem i wychowawczyni małych dzieci na prowincji lub we Lwowie; Oferty Wiek. Nowy S. B. 25791

ABSOLWENT szkoły handlowej poszukuje posady pomocnika buchaltera w fabryce lub firmie handlowej; Zgłoszenia do Adm. Wiek. Nowego pod RUTYNOWANY; 25819

OSOBA z 3-letnim dzieckiem poszukuje posady za gospodarstwo lub kucharkę, najchętniej na wyjazd; Wiadomość ulica Turcka 4. II: p: 25769

POSZUKUJE posady u szwaczki bezdzietnej w śródmieściu — wszystko będzie robić, w wolnych chwilach szyć; Zgłoszenia jak najprędzej do 3-go października — ulica Powojskiego 47, parter na lewo 25754

PODMAJSTRZY murarski z kilkuletnią praktyką zagraniczną i krajową z dobrą świadomością poszukuje posady; Pod ZAGRANICA do Adm: Wiek. 25718

RUTYNOWANA sily biurowa przyjmie przepisywanie na maszynie, stylizuje podan. a, rekursy; kwity, listy, wogóle załatwia wszelkie korespondencje — szybko, tanio i dokładnie; Zgłoszenia Piekarska 18 I, p, na lewo między 3 a 4. ta; 25696

ZDOLNA nauczycielka poszukuje posady ewentualnie korepetycję w zakresie szkół powszech. Sw. tlik Sw. Zofii 17 25693

POSZUKUJE posady bony do starszych dzieci lub osoby jako pielegniarka, język niemiecki; Pod JANKOWSKA do Adm: Wiek. 25546

ZDOLNA SILA BIUROWA z kilkuletnią praktyką, pisząca biegle na maszynie — poszukuje odpowiedniej posady — Zgłoszenia pod S: H: Adm: Wiek. Nowego 9219

OSOBA w średnim wieku zabrac się z dziećmi; szkolnymi; umie szyć; mam maszynę swoją (za mieszkanie); do- mowem gospodarstwem do Wiek. Now, S. W. 9221

STARSHA Pani, umie szyć, szuka zajęcia najchętniej na prowincji; Do Administracji: Wiek. pod WYJAZD; 25796

HANDLOWIEC branży kolumniel, absolwent szkoły handlowej; posiada praktykę pracy kantorowej ekspedycji — w prowadzeniu handlu dobrze obeznany poszukuje jakiegokolwiek posady — także na prowincji; Zgłoszenia do Wiek. Nowego pod INTELIGENTNY; 25716

MŁODZIEŃCZAK z ukończoną II wydz. i kursem handlowym znajomość niemieckiego poszukuje jakiegokolwiek posady — chętnie porjiera. Łaskawo zgłoszenia prosz; Poste restante Władyska B p Bochnia; 3627

RUTYNOWANA wychowawczyni dzieci i pielegniarka, język polski, niemiecki i francuski, zna także szycie szuka posady sily do dzieci lub do starszej osoby ewentualnie bez spanta; Zgłoszenia Adm. Wiek. FREBLANKA; 25857

BARDOZO biegła nauczycielka, dobra sily biurowa poszukuje posady; Administracja EUROWOSC; 25859

KUPNO I SPRZEDAŻ

SPRZEDAM NAJTANIEJ KOLDRY SKIBINSKI, Lwów, Kopernika 1. 4 naprzeciw Szkołwrona. 3606

PASY brzuszne, rufiorowe, miedziane, suspensoria, prezerwatywy, gnojochy, gumowe na zyłki, opaski męskie, syntetyczne pesary rozmiarów; legary, gabki, strzykawkę zapobiegawczą dla pań itd. tylko Stanisław Baran; Lwów Akademicka 20; 25281

BECZKI na kapuste z wina sprzedam; bednarz Różycki — ulica Władyska boczna rogatki ókiewskiej 2438

PIEKARNIA w ruchu z nuronowym domem piętrowym — zabudowania gospodarcze, ogród, sklep w rynku w powiatowym mieście do sprzedania; Zgłoszenia do Adm: Wiek. pod PIEKARNIA 25581

PARCELE mała w śródmieściu przy tramwaju kupię zaraz; Wiadomość: Tarnowskiego 8. I: p: 25457

SPRZEDAM dom murowany z ogrodem i parcelą; Wólka 17, obok rogatki Pótkhardt 25303

FABRYKĘ kapusty, kompletne urządzenie sprzedam; korzy- smie Zycier, Lwów, Pańska 25; 25697

SYPIALNIA dębowa formowana; jadalnia dębowa bronzowa, używane oraz inne meble z powodu wyjazdu tanio do nabyć; Ogładać w „Doroteum” Sapiehy 34; 25644

FORTEPIAN do nanki w dobrym stanie za 500 zł. sprzedam; Za rog. Gódecka 8; 25670

FORTEPIAN dłuższy, piękny, sprzedam za 900 zł; — Kopernika 26, parter ogłosz. kankiem ostatnie drzwi; Sienarski, 25324

PARCELE 153 sążni sprzedam; Schmirer Janowska 78. 25637

PUSZKI i paczki na marmeladę większą ilość do sprzedania; Wiadomość ul. Celinajska 1. 5 parter; 25647

SPRZEDAM młyn do zboża, zniotownik do siewienia — inynek do cukru lub cyjanonu, magiel pokojowy; — Orajewski, Tkacka 15 25726

B. JANKOWSKI Zład Broni i Pracownia Rusznikarska we Lwowie, ul. Czarnieckiego 1. 2. 24985

PAPY cackrowe i na fundamenta poleca M. Kierski Handel żelaza; Lwów, Pasaż Mikoluscha, Pijla Tarnopol, 24737

KUPIE szafę na ubrania; na książki; łóżko z wkładem i inne meble, Jaroszewski Romanowicza 9; 25727

DO SPRZEDANIA parcele ul. Wisniowieckich i na Bukkach; Wiadomość kancelaria Sokota 3. I. p. 25796

TOKARNIA do obróbki metalu; zo skrzyną Northona 025 m wysokość toku; 120 dl. toku do sprzedania. „Jaworów” fabryka zabawek i galanterji drzewnej w Jaworowie; 25793

FILATELISTYCZNY zbiór marek do wysprzedania u p: Zielińskiej Kopernika 38 od 2—7; 25795

SPRZEDAM damski wózek (Kutscherfajeton) na gumach — bardzo tanio. Kopernika 16 25601

FORTEPIAN krótki krzyżowy, bardzo dobry i piękny — oraz dwie szafy i obrazy sprzedam; Nowy Swat 3 — parter prawy; Handlarze wykluczeni 25732

FURO okazynie, sprzedaję w dobrym stanie; bobrowym kołnierzem Strzala 6 boczna Issakowicza parter, 25356

TANIO sprzedaję; kanapa do spania, szafa, płaszcz ciepły, sukn. i męskie, damskie; Długosza 19 I, p. 25855

DO sprzedania większa ilość skrzyń drewnianych w rozmiarze 100x50 cm, po bardzo niskiej cenie; — Adres: Bracia Finkelstein i Ska Lwów Ludogo 2. 25784

TOKARNIA do metalu małą używaną w dobrym stanie kupię; Bogumił Czolowski Franciszkańska 7; 25806

SPRZEDAM okazynie fortepian do nauki; za 350 zł. w adomość Sykulska 10 Koleszowa; 25715

Czy wie o tem Liga Narodów

we Lwowie, że jedynym magazynem, gdzie najtaniej zaopatrzyć się można w najelegantsze i najmodniejsze ubiory męskie damskie i dziecinne z prawdziwych angielskich i bielskich materji

NA DŁUGOTERMINOWE RATY

jako to: płaszcze damskie, ubrania męskie, raglany, palta, kurtki, futra damskie i męskie, ubrania chłopięce, dziecinne, tekstylja, bieliznę oraz obuwie z pierwszorzędných fabryk krajowych i zagranicznych — jest

ZNANY MAGAZYN KONFEKCIJ DAMSKIEJ, MĘSKIEJ I DZIECINNEJ — POD FIRMA:

SCHEINER i S-ka, Lwów, GRODECKA 57

UWAGA! We własnym interesie proszę zapamiętać firmę SCHEINER i Ska, oraz ulicę Gródecką l. 57.

Kto chce tanio i elegancko

GRÜNSTEINA, Szpitalna 6

się ubierać — kupuj tylko w znanym z jakości MAGAZYNIE STROJÓW DAMS.

Specjalny dział pończoch. Bielizna damska w wielkim wyborze. Urzęd. 5% opustu z cen wystaw.

ZAPAMIĘTAJCIE

że najtaniej, czy za gotówkę, czy na raty otrzymać można **PŁASZCZE, SUKNIE, BIELIZNĘ** oraz w ogromnym wyborze **POŃCZOCHY** w znanym ze solidności Magazynie **BATOREGO 6.**

SPAVALNIA

Wykonuje się naprawę wszelkich złamanych i pękniętych części metalowych z żelaza — stali — niklu — miedzi — mosiądzu i aluminium. (Jak: tryby — koła — cylindry maszyn wybuchowych i t. p.)
Wykonanie natychmiastowe z gwarancją.

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE
Inż. STANKIEWICZ
Lwów FRANCISZKANSKA 11
3610

MAGAZYN lub SUCHY PIWNICE

około 150 m² w okolicy ul. 3-go Maja lub Kościuszki **poszukiwane.** — Zgłoszenia do Biura ogłoszeń Brücka, Kościuszki 2, pod „R. F. 190“ 25700

PŁASZCZE KOSTJUMY 25688

SUKNIE DAMSKIE wykonuje pierwszorzędną pracownia po znacznie niższych cenach oraz Szkoła kroju najnowsz. systemu.
Antoni Wrześniewski z Warszawy
ul. Chałubińskiego 5 l. p. róg ul. Akademickiej.

ROK ZAŁOŻENIA 1881

ALOJZY HÜBNER, LWÓW RYNEK 38
POLECA

FARBY, LAKIERY, OLIWY, BENZYNĘ i ARTYKUŁY DOMOWO-GOSP.

THERMOLOWE FLASZKI NIEPEKNIĄCE

i WŁADKI DO TYCH poleca najtaniej „LUMEN“
Lwów, pl. Marjacki 4.
258 2

Taniej niż wszędzie, bo w budce Instrumenty muzyczne i przybory do tychże poleca

JÓZEF REISLER
Lwów, pl. Solskich (naprzeciw ul. Słonecznej 11.)
256 17

WIELKI POPŁOCH

wśród niesumiennych firm wywołał niżej podany cennik strojów damskich:

Płaszcze angielskie 25 Zł.	Spodniczki angielskie 8.— Zł.	Bluzki markizetowe 4.50 Zł.
Płaszcze welurowe 65 „	Kamizelki włóczkowe 8.— „	Bluzki szewiotowe 4.— „
Kostjумы angielskie 40 „	Jumpery jedwabne 4.— „	Reformy damskie 2.50 „
Suknie gabardynowe 50 „	Jumpery trykot. 4.— „	Pończochy fidec. 2.— „
Suknie szewiotowe 18 „	Bluzki opalowe 4.50 „	Koszule damskie 4.— „

oraz wszelką kraj. i zagr. konfekcję dziecinną po niskich cenach

na bardzo dogodne raty

sprzedaje tylko znana z taniości i solidności firma

D. Schranz, Lwów ul. Łyczakowska 24 a